Nr. 41. Czwartek, 20 Lutego 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	ćwierćrocznie	8 K — h.	rocznie	24 K	ćwierćrocznie	8 K
półrocznie	16 K	miesięcznie	2 K 70 h.	półrocznie	12 K	miesięcznie	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 lutego b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w Ministerstwie kolei żelaznych i dyrektorowi kolei Północnej. dr. Karolowi bar. Banhansowi, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 lutego b. r. nadać najmiłościwiej zastępcy ewangelickiego superintendenta i proboszczowi Fryderykowi Schaedlowi w Kołomyi krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej radców wyższego sądu krajowego w sądzie krajowym w Krakowie, Ferdynanda Ferensa i dr. Karola Windakiewicza, radcami wyższego sądu krajowego w wyższym sądzie krajowym w Krakowie, a radcami wyższego sądu krajowego w trybunałach I. instancyi radców sądu krajowego: Hipolita Smoleckiego w Krakowie dla Krakowa, Franciszka Ścibora w Tarnowie dla Tarnowa i Józefa Schneidra w Nowym Sączu dla Jasła.

P. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Lazara Blocha na prezydenta i Artura Schnella na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Brodach na rok 1913.

Na mocy Najwyższego upoważnienia zatwierdziło Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwami skarbu i kolei żelaznych zmiany statutu Towarzystwa akcyjnego „Kolej żelazna Chabówka-Zakopane“, uchwalone na zwyczajnych walnych zgromadzeniach akcyonaryuszy tego Towarzystwa z 2 lipca 1908 i z 24 czerwca 1911.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 lutego.

Rada państwa.

Z komisyi finansowej Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi finansowej Izby posłów obradowano w dalszym ciągu nad sprawą wglądania w księgi handlowe.

P. Renner krytykował wnioski referenta p. Lichta, które czynią iluzorycznym cały efekt podwyższenia podatku osobisto-dochodowego. Jest to ironią zasady wglądać w księgi, jeśli prawo to przyznane będzie tylko 2-giej instancyi.

Szef sekcyi Bareck podniósł, ze Rząd stara się uwzględnić życzenia kół interesowanych i w swych ustępstwach idzie daleko; zgodził się na przeniesienie prawa wglądania w księgi z pierwszej instancyi do drugiej. Poza te granice Rząd pójść nie może.

P. Wróbel oświadczył się za wglądaniem w księgi.

P. Abrahamowicz oświadczył, że nie jest zasadniczym przeciwnikiem wglądu w księgi, ale wgląd ten powinien być tylko środkiem prewencyjnym.

P. Schiegl oświadczył, że posłowie socyalistyczni obstają przy *iunctim* między podatkiem od wódki, a podatkiem osobisto-dochodowym. Gdyby wnioski p. Rennera zostały odrzucone, to socyaliści uważać to będą za *casus belli*.

P. Diamand żądał, aby każdy podatnik, którego dochód roczny wynosi więcej, niż 5000 koron, był obowiązany prowadzić prywatne książki, w którychby zapisywał dochody i wydatki, bilans zysków i strat itp.

Na tem obrady przerwano.

Następne posiedzenie dziś, o godz. 10 rano.

Z Koła Polskiego.

Poln. Corr. donosi: Komisya parlamentarna Koła polskiego odbyła wczoraj posiedzenie, na którem obradowano nad stanowiskiem, jakie Koło ma zająć wobec reformy finansowej.

Po dłuższej dyskusyi większość, mianowicie konserwatyści i reprezentanci polskiego stronnictwa ludowego oświadczyła się za wglądem w księgi.

Równocześnie uchwalono polecić polskim członkom komisyi finansowej, aby głosowali za wnioskami p. Lichta i za kartelami przez niego proponowanymi.

Ugoda czesko-niemiecka.

Ugoda czesko-niemiecka wysuwa się znowu na czoło spraw polityki wewnętrznej.

Wczoraj Rząd rozpoczął konferencye z przedstawicielami czeskich stronnictw sejmowych w sprawie uregulowania języka urzędowego władz państwowych w Czechach. Utorowanie drogi tej ważnej kwestyi znacznie posunęłoby sprawę naprzód.

Przeszło pół roku trwa już przerwa w rokowaniach ugodowych czesko-niemieckich. Pod koniec lipca r. z. zgromadzeni członkowie komitetu oprócz ustanowionego dla sprawy języka urzędowego władz państwowych w Czechach, powzięli jednogłośnie uchwałę tej treści, że „wobec spóźnionej pory roku i powszechnej potrzeby odetchnięcia nastaje w rokowaniach przerwa“.

Ta uchwała wywołała wówczas pewne rozczarowanie, ponieważ powszechnie żywiono nadzieję, że rokowania ugodowe zmierzają ku pomyślnemu zakończeniu. W tej wszakże ocenie położenia ujawnił się optymizm szerokich kół ludności, pragnących ugody. W istocie bowiem pomimo pokonania szeregu trudności najbardziej stroma część drogi pozostawała jeszcze do przebycia.

Nie brakło wówczas cierpliwości i dobrej chęci po obu stronach. Dowodem najlepszym wytrwałość, z jaką aż do nastania najgorętszej pory obradowano. Ostatecznie jednak u uczestników konferencyj wytworzyło się przecie przeświadczenie, że nadmierne wysiłki raczej zaszkodzić, niż pożytek przynieść mogą pracy ugodowej. Znużenie bowiem łatwo przechodzi w rozdrażnienie, a tego jak najtroskliwiej unikać wypada w obradach, w których nastrój tyle zdziałać może. Obecnie idzie o to, by wydostać się po za martwy punkt, do jakiego wtedy do-

---

Z WARSZAWY.

W lutym.

(Otwarcie teatru polskiego. — P. Szyfman i Przybylski, Refleksye architektoniczne. — „Irydyon“ na scenie. — Pośmiertna sylwetka Ela. — Dola poety. — „Nasz Dom“. — Hojny zapis.

(Dokończenie).

A czy wiersz Ela z „chłopskiej piersi“ płynął, czy na różanej strunie Erosa wygrywał, czy w roztęsknione, mgławe tony liryki uderzał, zawsze dźwięczał w nim ten zasadniczy ton czegoś żywiołowego, czegoś, co musi koniecznie urodzić się śmiechem, smutkiem, marzeniem, zadumą, złotą iskierką pustoty, lub brylantową kroplą żalu; musi zatrzepotać w skrzydła, zabłysnąć w słońcu, uklęknąć przed jakąś świętością, ucałować jakąś relikwię, westchnąć nad jakąś pamiątkę.

Zaś leitmotiwem wszystkiego, punktem, ku któremu grawitował cały kosmos duszy poety, to była ta ziemia ojczysta, jedyna, nad życie, nad świat cały ukochana; ukochana ze wszystkiem, co w niej dobrego, złego, co w niej kroplą miodu w usta spływa, lub ziarnkiem gorczycy podniebienie piecze; ukochana w swej chwale. a bardziej jeszcze w swej niedoli; ukochana nawet z tem, co na niej wyrodne i przeklęte. Ona mu była najwyższą legitymacyą nietylko wobec ludzi, którym o niej śpiewał i którym się niejako z tego usprawiedliwiał i tłumaczył:

> Stroiły mi dusze
> Brzózki, polne grusze,
> Grały na niej smykiem,
> Wierzby nad strumykiem.
> Powtarzały wtorem
> Stare sosny borem;
> Cóż ja winien, że to gram
> Co hen, na dnie duszy mam.

Ale nawet wobec Boga, przed którego sądem już stanął, a do którego w wydanym przed paru laty zbiorze poezyi swoich z taką rzewną a cudną prośbą się zwracał:

> ...Ja ci garść ziemi tej u stóp położę
> Niech ona mówi, wiekuisty Boże!
> Niech ona mówi, niech padnie na szalę,
> Gdzie Sprawiedliwość waży drobny listek;
> Bo moje smutki, żal — jej ból i żale!
> Jej szczęście mojem, jako i ja wszystek!
> I niech mi wtedy, stojącemu z ciszą
> Rylec błyskawic grzmi!
> Niech wyrok piszą!

Z niepospolitym talentem łączył El i płodność wyjątkową. Pisał i pisał, bez wytchnienia: *nulla dies sine linea,* było jego motto naprzód w *Kuryerze Warszawskim* którego każdy numer przynosił nam „Bańki mydlane“ przez słomkę konieczności na świat dla chleba puszczane; potem w *Gońcu,* redagował *Wieś Ilustrowaną* a ostatnio *Wieś i Dwór;* wydał własnym nakładem sześć tomów poezyj, był popularny jak nikt...

A przecież... Gdyby tę popularność, tę płodność, ten talent wielki posiadał był we Francyi lub w Anglii, praktycznym tego rezultatem byłaby piękna willa, własny samochód i kapitały w bankach... ale El był polskim poetą... więc, nie tylko o tem wszystkiem ani zamarzyć mógł, i z pewnością by nie zamarzył, bo jemu jedynie zagon własny, gdzieś w cichem polu się uśmiechał, ale troska o codzienny byt dla rodziny i siebie była mu nieodstępną towarzyszką... I skarżył się nie raz na swoją dolę, z uśmiechem przez łzy:

> „Tatusiu! bucików potrzeba!
> Tatusiu! mam zdartą sukienkę!
> Tatusiu! dla dzieci, dla chleba
> Zaśpiewaj na sprzedaż piosenkę“.

Tak bywało... I „tatuś“ siadał i pisał, i posyłał do redakcyi; a czytelnicy rozkoszowali się i wołali: „Ach ten El! ten niezrównany El“ i niebawem piosenka pod dach z pod którego wyfrunęła, wracała zamieniona na buciki i sukienkę.

A dziś, gdy „tatusia“ zabrakło, to by i sukienek i bucików zabrakło, gdyby się tem dobrzy ludzie nie zajęli... Dział ofiar w *Kuryerze Warszawskim* otworzył rubrykę składek „na fundusz kształcenia dzieci Ela“; przeglądam ją codziennie; i z jednej strony raduje mi się serce, gdy widzę z jaką skwapliwością ogół bierze udział w tej ofiarnej liście, z drugiej zapływa mi ono goryczą, że jednak ofiarność taka stała się potrzebną, że ten nasz umiłowany słowiczek, przez tyle lat wdzięcznego i niezmordowanego dzwonienia nad ojczystą miedzą, nie zdołał pisklętom swoim usłać bezpiecznego gniazda, ani nagromadzić w niem tyle zapasów, by im starczyły, aż do chwili, kiedy same o własnych siłach wyfrunąć w świat będą mogły.

Może zawiniła w tem trochę i osobista nieopatrzność poety; jako nawskroś szlachecka natura z jej wszystkimi przymiotami i wadami, i górującem ponad niemi tem czysto naszem: „jakoś to będzie“; w każdym razie jednako nie pierwszy to przykład takiej bolesnej doli oracza literackiej niwy, jest ich, niestety, taki legion, że można zadumać się smutno nad warunkami, w jakich piastunowie świętego ognia zmuszeni są u nas istnieć... i tworzyć!

Wiele się w ostatnich czasach myśli i poniekąd robi, by warunki te bodaj w zakresie własnych środków, sposobów unormować i polepszyć, a jednym z takich objawów jest pojawienie się książki zbiorowej, noszącej wielce znamienny tytuł „Nasz Dom“, a mającej na celu „zaniepokojenie sumienia“ kobiety polskiej. zwrócenie jej uwagi na to, że w tym „Naszym Domu“, będącym ostoją życia narodowego, nie wszystko dzieje się tak, jak powinno, że może się dziać znacznie lepiej, że jej obywatelskim obowiązkiem jest troska o to, aby to „lepiej“ z pobożnych osłonek dezyderatu wyłoniło mocne kształty czynu. „Nasz Dom“ daje jej w tym kierunku duchową podnietę w gorących słowach, jakie tu nakreślili: Sienkiewicz, Prus, Orzeszkowa, Konopnicka i szereg cennych praktycznych wskazówek, skreślonych przez specyalistów, a obejmujących wszelkie działy kobiecej działalności, począwszy od gospodarstwa domowego w mieście i na wsi, a kończąc na zadaniach ogólnych szerzenia oświaty i dopomagania krajowemu dobrobytowi i kulturze.

Inicyatywę tej cennej książki, która naprawdę znaleźć się powinna w każdym „Naszym Domu“ zawdzięczamy ruchliwej i pomysłowej kierowniczce literackiej dawniej „Tygodnika Mód i Powieści“, a od Nowego Roku także nazwę „Naszego Domu“ noszącego pisma dla kobiet. Pani Kotarbińska dużo pracy i energii włożyła w swą obywatelską myśl zaszturmowania do duszy kobiety polskiej i oświetlenia jej ze wszech stron tej szczytnej i ważnej placówki, jaką w walce o terazniejszość i przyszłość swego kraju zająć jej jest danem. A że ta myśl piękna przyszła w porę, znalazła oddźwięk w społeczeństwie, o tem zaświadczyły nader liczne głosy prasy, jakie „Nasz Dom“ z najżywszem uznaniem przyjęły i wielkie zainteresowanie się tem dziełem szerokiej publiczności. Zwracam na nie i waszą uwagę, specyalnie oczywiście, kierując ją pod adresem lwowskich żon i matek.

Miło mi zakończyć dzisiejszy mój list filantropijną pieczątką, jakiej już od pewnego czasu nie miałem sposobności do tych moich gawęd przykleić. Oto zmarła przed paru dniami ś. p. Józefa Bełcikowska zapisała majątek swój na cele publiczne, więc przedewszystkiem nieruchomość podmiejską na rzecz Towarzystwa kolonij letnich dla pracujących kobiet; a gotówkę w sumie 30.000 rubli na różne instytucye, których wybór świadczy, jak ta cicha, za życia ogółowi nieznana filantropka umiała czujnie śledzić za najpilniejszemi potrzebami swego kraju, i jak jej one leżały na sercu. Cześć jej pamięci.

Lascaro.

tarła konferencya. Zastój zaś w niej nastąpił skutkiem tego, że w niektórych ważnych kwestyach nie udało się osiągnąć ostatniego słowa od przedstawicieli stronnictw. Wyrażono też z obu stron w toku życzenie, aby Rząd sam wyznaczył linie wytyczne w tych punktach, które schodzą się z interesami państwowymi i szczególniejszą dla Administracyi Państwa posiadają wagę.

To życzenie zdało się Rządowi usprawiedliwionem. W wielu dziedzinach — dość wskazać na wojsko i komunikacyę — ma Zarząd państwowy niewątpliwie interes w tem, by kwestya języka urzędowego została należycie unormowana. W tym zakresie nikt chyba nie odmówi mu prawa mieszania się w owe sprawy, jakkolwiek najchętniej podziela on zdanie, że w tyle lat wlokącym się sporze czesko-niemieckim pozostawić go należy raczej wzajemnemu obu stron porozumieniu, niżli decyzyi władzy. Państwo musi sobie zastrzedz, iż głos jego musi mieć moc rozstrzygającą tam, gdzie w grze są doniosłe interesy ogólno-państwowe. Na tem opierając się zapatrywaniu Rząd — zgodnie zresztą z życzeniami stron obu — wykonał wstępne prace co do kwestyi języka urzędowego. Na posiedzeniach ministeryalnych trwających godzinami, przy udziale Namiestnika Czech ks. Thuna, wielkiemi liniami odgraniczono to przestworze, na którem przy regulowaniu kwestyi językowej w Czechach interesy państwowe ze szczególną winny być uwzględnione troskliwością.

Rząd kierował się przytem zasadą, że ustawami zasadniczemi Państwa poręczone równouprawnienie językowe obu narodów zamieszkujących Czechy, musi być uszanowane. Chociażby więc stronnictwa pragnęły, by ze względów narodowościowych, tej czy owej stronie przyznano przewagę, to jednak przyznać muszą Zarządowi państwa, że ma prawo kierować się zasadą, nie narodowościową preponderencyą, lecz nieodzowne wymagania praktyczne i wyższe względy państwowe winny w tego rodzaju sprawach rozstrzygać.

Z poczynionych im oświadczeń mogą stronnictwa przekonać się, że Rząd przy ustaleniu swych zasad postępował jak najsumienniej i nie wyszedł po za granice koniecznej potrzeby i tych interesów państwowych, do ochrony których jest powołany.

Rząd świadom swej odpowiedzialności uczynił, co do niego należało. Czy jednak ugoda w omawianej sprawie dojdzie do skutku, to zawisło od dobrej woli stron spór wiodących.

Wiedeń. Pod przewodnictwem P. Ministra Heinolda,a w obecności hr. Stuergkha i Namiestnika Czech ks. Thuna odbyła się wczoraj w Ministerstwie spraw wewnętrznych konferencya w sprawie uregulowania stosunków językowych przy władzach państwowych w Czechach.

Na konferencyę przybyli reprezentanci wielkiej własności konserwatywnej i kilku reprezentantów klubu posłów czeskich.

Omawiano wogóle te punkty, które Rząd mógłby wziąć pod rozwagę przy regulowaniu sprawy językowej.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 18 lutego.

(Pierwsza rocznica zgonu hr. Aehrenthala. — Z pamiętnika wnuczki wybawiciela Monarchy).

(aw.) Dzisiaj odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za zmarłego przed rokiem Ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala. Pamięć jego działalności, jego taktyki, jego tryumfów i chwilowych porażek jest jeszcze zbyt świeża, aby „epokę Aehrenthala" oceniać z punktu widzenia historyka. — W każdym razie przekonały bieżące wypadki jego przeciwników, że kierunek, jaki on nadał Monarchii, był racyonalny, że zasady, którym on służył, opierały się na realnej prawdzie i ku realnym zdążały celom.

Hr. Aehrenthal powiedział dyplomacyi europejskiej, że Bałkan należy się państwom bałkańskim i tej tezie pozostał wierny. Nie upłynęło nawet roku, a dewiza austro-węgierskiego ministra przyjęta została przez wszystkie rządy europejskie i to, co wczoraj wydawało się niepodobnem, jest już dzisiaj rzeczywistością.

Hr. Aehrenthal nie prowadził nigdy polityki ekspanzywnej i umiał przekonać Europę, że Austro-Węgry nie pragną nowych zdobyczy terytoryalnych. Owoce jego akcyi dyplomatycznej dojrzewają teraz i pozwalają Monarchii odgrywać decydującą rolę w wirach bałkańskich.

Z jego pracy wyrosły podwaliny pokoju europejskiego. On rzucił to ziarno, które teraz zeszło, on utorował drogę temu porozumieniu, jakie panuje między mocarstwami.

Mowa tronowa Najj. Pana, nota dyplomatyczna przedłożona w swoim czasie rządowi francuskiemu, kilkakrotne przemówienia kierownika polityki zagranicznej w Delegacyach rozbudzały z roku na rok zaufanie świata do Monarchii i ułatwiały równocześnie kiełkowanie tej myśli, że na gruzach Turcyi nie może wyrość nic innego, jak tylko wolna Słowiańszczyzna, że piekąca i przykra „sprawa bałkańska" nie może być inaczej rozwiązana, jak tylko ostrzem miecza walczących o wolność Słowian.

I jeszcze jedna zasługa spada na szale osądu. Oto hr. Aehrenthal zastrzegł w godzinie wybuchu wojny turecko-włoskiej neutralność wybrzeży albańskiego i jońskiego. Austro-Węgry przeprowadziły wówczas jego rękami ów ważny postulat, że bez ich woli nie wolno nikomu mieszać się w sprawy morza Adryatyckiego, które wchodzą w wyłączną sferę interesów Monarchii i ten postulat umożliwił dzisiaj hr. Berchtoldowi jego stanowisko wobec Włoch i zacieśnił jeszcze silniej węzły, łączące oba te Państwa.

Era hr. Aehrenthala oddała Austro-Węgrom Bośnię i Hercegowinę, zadecydowała o losach niepodległej Albanii i wyklarowała stosunki Monarchii do państw ościennych. Jego testamentem politycznym było, bronić autorytetu mocarstwowego z całą stanowczością, ale też i wytężać wszystkie siły, aby utrzymać pokój i nie dopuścić do wybuchu wojny, która musiałaby objąć całą Europę i stać się klęską wieku dwudziestego. Tej puścizny przestrzega następca hr. Aehrenthala i ona też jest koroną jego zasług i jego owocnej działalności.

Dzień 18 lutego przywodzi także na pamięć inne, bardziej odległe wspomnienia. W r. 1853 ugodziła zbrodnicza ręka w Osobę Najj. Pana, przechadzającego się w towarzystwie adjutanta hr. O'Donella po ulicach miasta.

Wiedeń ówczesny był tak odmienny od Wiednia dzisiejszego! Śródmieście otaczały wały, mury, baszty. Wiedeńka toczyła swe nurty przez centrum miasta, wzdłuż wąskich uliczek i starych budowli, aby wnet rozlać się szeroko wśród wolnych pól i ogrodów, z których już ani śladu nie pozostało.

O zamachu na Najj. Pana pisano wielokrotnie. Monarchę wyratowała przytomność umysłu adjutanta i jednego z przechodniów, właściciela domu „zum grauen Adler", Ettenreicha. Chwilę ową pamiętną notuje wiernie jego córka, a babka Roberta Ettenreicha, uczonego wiedeńskiego.

Pisze ona w Pamiętniku: Ojciec wrócił blady i wzburzony. Był w kościele Augustyanów i wracał przez Kärtnertorbastei. Niedaleko Walfischgasse spotkał dwu młodych oficerów opartych o baryerę i przypatrujących się arsenałowi. Wtem widzi, że jakiś człowiek rzuca się z wyciągniętym nożem na młodszego oficera. Biegnie co sił i natrafia właśnie na przełomowy moment. Drugi ów oficer trzymał zbrodniarza za ręce i odciągał go od swego towarzysza. Ojciec spojrzał w jego stronę i struchlał z przerażenia. Był to Cesarz! Nie tracąc wszakże czasu, bieży na pomoc, przewraca mordercę na ziemię i krępuje go z największym wysiłkiem. Nadbiegli ludzie stają około rannego Monarchy, a jemu nikt nie pomaga. Dziesięć minut trzymał ojciec na ziemi rzucającego się wściekle bandytę, zanim nadeszła straż odprowadziła go do więzienia.

Najj. Pan nie stracił ani na chwilę przytomności. Wsparty o ramię adjutanta poszedł pieszo do pałacu Arcyks. Albrechta.

Ojciec — opowiada dalej autorka pamiętnika — zaprowadził mnie w godzinę później na miejsce wypadku. Ludzie gromadzili się na ulicach, *Wiener Ztg.* z opisem zamachu rozchwytano w tysiącznych egzemplarzach, a we wszystkich kościołach dziękowano za cudowne ocalenie ukochanego Monarchy.

W dwa dni później wezwano Ettenreicha na Dwór, gdzie wręczono mu w obecności Najj. Pana krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa. Cesarzowa-Matka wyraziła życzenie poznania żony dzielnego obywatela, na którego spadły zewsząd ordery i odznaczenia. Gmina stolicy nadała mu medal Salvatora, Ojciec św., król pruski i francuski, cesarz rossyjski przysłali mu ordery, malarze najgłośniejsi ubiegali się o wymalowanie jego portretu, dziesiątki gmin zaszczyciło go obywatelstwem honorowem. Ettenreich zmarł pełen sławy i szanowany powszechnie, jako ten, który przyczynił się do uratowania życia Monarsze.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej.

Parlament Rzeszy niemieckiej prowadził wczoraj rozprawy nad budżetem na r. 1913.

Jak wiadomo, komisya budżetowa skreśliła pozycyę 100.000 marek, przeznaczonych na dodatki kresowe dla urzędników średnich i niższych oraz dla urzędników kancelaryjnych, pozostających w służbie w W. Ks. Poznańskiem i w mieszanych pod względem językowym okręgach Prus zachodnich. Postępowcy wnieśli, aby pozycyę tę przywrócono, a prawica wniosła, aby kwotę tę podwyższono do 2 milionów marek i aby dodatki kresowe dawano także urzędnikom w Alzacyi i Lotaryngii. Narodowi liberali wnieśli, aby na nieodwołalne dodatki kresowe w mieszanych pod względem językowym częściach Niemiec dla średnich i niższych urzędników, oraz dla urzędników kancelaryjnych na pocztach, wyznaczono 2,100 000 marek.

P. Schlee (narodowy liberał) wywodził: Przyznanie dodatków kresowych urzędnikom Rzeszy jest przykazaniem sprawiedliwości, gdy takie dodatki pobierają urzędnicy pruscy. W pierwszym bowiem razie powaga urzędników Rzeszy u ludności będzie obniżona, a urzędnicy ci będą pozbawieni ochoty do pracy. Wszystkie władze, nawet gminne, widzą się zmuszone do przyznawania takich dodatków nawet tam, gdzie urzędnicy nie mają żadnych stosunków z Polakami. Także sekretarz stanu oświadczył wyraźnie, że dodatki te przyznawano ze względów ściśle ekonomicznych i dlatego dodatków tych nie można odbierać urzędnikom. Urzędnicy mają tam bardzo wielką pracę. Gdyby dodatki te były dodatkami konsumcyjnymi, to w ostatnich nieraz latach możnaby było zauważyć ich zgubny skutek. Walka między obu narodami przybrała formy, które od urzędników wymagają ofiarnej pracy. Strefy

---

12)

SAMOCHÓD 493 N.

(Auguste Geoffroy: L'Auto 493 N.).

I.

Umowa.

(Ciąg dalszy).

Ujął obie ręce młodej dziewczyny, która mu je podała z wyrazem radości.

Nareszcie go przekonała!

Już nie rozpaczał, nie gniewał się na nią!

I wyrzekł tylko trzy wyrazy, lecz te wyrazy były wypowiedziane z taką miłością, z takim zachwytem i szacunkiem, że starczyły za wszystkie przysięgi, za wszystkie pieszczoty, za wszelkie przeprosiny:

— Charloto, kocham ciebie!

I te trzy wyrazy wymówione tonem niezwykłym, a płynące z ust ukochanego, takie wrażenie wywarły na młodej dziewczynie, wrażenie rozkoszne, lecz w każdym razie za silne po przebytym wysiłku, że aż zachwiała się na nogach.

Mogła tylko wyszeptać:

— Ach, Janie, mój Janie, dziękuję! jestem twoją na zawsze!...

I usunęła się na ziemię.

Pan de Baudricourt do głębi przerażony podniósł ją z ziemi, zaniósł na ławkę, usiłował otrzeźwić.

Gdy wróciła do przytomności, gdy w głębokim oddechu szukała powietrza, którego w piersi jej brakowało, głowa jej spoczywała na ramieniu ukochanego.

Charlota wnet się opamiętała. Dźwigając się, wysunęła z jego objęć.

Nie była to ani pora, ani miejsce na zbyteczne roztkliwianie się. Porwała się z miejsca.

I on powstał także.

— A zatem, rzecz ułożona, Janie — rzekła — za rok?

— Za rok, Charloto, w tym samym dniu, o tej samej godzinie, tutaj, dla ostatecznej umowy....

— Lub ostatecznego rozłączenia, Janie.... Ale umówmy się dobrze: za rok, trzynastego listopada, dzień urodzin twojej kochanej matki nie będzie przypadał w niedzielę, jak dziś, lecz w poniedziałek, a wiesz, że dla mnie łatwiej jest wyjść w niedzielę.

— Mniejsza o to! będę musiał w każdym razie być tutaj w przeddzień święta, w niedzielę, dwunastego, i w takim razie spotkamy się w niedzielę, nie czekając dokładnej daty, trzynastego.... To nawet będzie daleko lepiej, bo jeżeli wszystkie przeszkody zostaną usunięte, czego jestem pewien, zaprezentuję ciebie mojej matce tego samego dnia, w którym będziemy obchodzili jednocześnie jej urodziny i imieniny. Będzie to podwójne święto, mojej matki i nasze, naszych zaręczyn pobłogosławionych przez nią...

— Oby Bóg ciebie wysłuchał, Janie!

— A zatem w niedzielę, dwunastego listopada, tysiąc dziewięćset piątego roku, tutaj, o dziesiątej wieczorem, cokolwiek by zaszło?

— Tak. Nieodwołalnie.

— Ponieważ przybędę z pałacu, nie będę ciebie oczekiwał zewnątrz, furtka będzie otwarta i wejdziesz od razu, kiedy tylko będziesz mogła, a ja już tu czekać będę od dziewiątej, albo od pół do dziesiątej, ponieważ moja mamka wcześnie idzie na spoczynek; powiem jej zresztą, że jestem zmęczony.

Dwoje młodych weszło w aleję z arkadami.

Drzwi otwarli zwolna, ostrożnie.

Oglądnęli się w około. Nie było nikogo.

Koń tylko zarżał, poznając swego pana i chcąc snadź co rychlej dogonić swego towarzysza, który go wyprzedził.

Zbliżyli się do niego.

Była to klacz angielska, czarna, z białą gwiazdką na czole.

Charlota ją znała dobrze, jak każda kobieta zna wszystko, co należy do tego, którego kocha.

Ręką w rękawiczce pogłaskała ją po nozdrzach, a potem pocałowała białą gwiazdkę na jej czole.

Jak gdyby chcąc pokazać, że umie ocenić tę łaskę, miss Helyott wydała znowu krótkie rżenie.

— Więcej ma szczęścia odemnie — rzekł młody człowiek — ją się całuje!

— Przyjdzie na to czas później, mój Janie; widzisz, że ja także wróżę dobrze o przyszłości.

— Czy wolno przynajmniej podzielić się tym pocałunkiem?

— Jeżeli sobie życzysz?

Wtedy oficer, ujmując w obie ręce głowę klaczy, złożył usta na tej samej białej strzałce, której Charlota dotknęła swojemi.

Nie mogli się zdecydować rozstać.

Cały rok! Ileż to rzeczy zdarzyć się może w ciągu roku?

Znowu młoda dziewczyna dała przykład odwagi.

Nagle, nie mówiąc ani słowa, uciekła w mgłę.

Biegła coraz prędzej.

Zapewne dla tego, aby Jan nie słyszał jej łkania.

On pozostał jak skamieniały, co najmniej przez dziesięć minut.

Potem, wziął melancholijnie klacz za uzdę i odszedł zwolna krok za krokiem, czyniąc jak najmniej hałasu, dając czas Charlocie, aby się oddaliła, w obawie, by jaki spóźniony podróżny nie spotkał ich za blisko siebie. Zresztą trudno byłoby poznać Charlotę; w płaszczu gumowym i mantyli na głowie, tworzyła ona szczupły, czarny cień wśród mgły.

Cisza w okół była taka, że można było z najdalszej przestrzeni usłyszeć najlżejsze nawet odgłosy.

W pięć minut później można było jeszcze z daleka dosłyszeć tętent kopyt końskich po stwardniałej ziemi. Zrazu wierzchowiec stąpał zwolna, ale w końcu puścił się galopem.

Oficer zniknął wkrótce w oddali; echo tętentu ucichło. Jakby tylko na to czekał cień czarny i wiotki, coraz bardziej niewyraźny bo mgła się wzmagała, zszedł znowu aleją z arkadami, przeszedł przez placyk i zatrzymał się, nasłuchując.

Charlota? Czemu ona wracała? Czy może co zgubiła?

A przecież, zdawało się, że pan Baudricourt dobrze drzwiczki zamknął.

Cień nie poszedł dalej ku pałacowi; skręcił w boczną aleję, w stronę stawu.

Czy to była Charlota? Czy też jaka inna młoda dziewczyna?

II.

W cieniu.

Pani de Baudricourt miała lat około pięćdziesięciu.

Wzrostu więcej niż średniego, wyprostowana, krwista, z twarzą o rysach regularnych, ani delikatną ani słodką lecz raczej energiczną, z gęstymi włosami białymi jak srebro, dobrze pełniła swoją rolę kasztelanki Septfontaines, chociaż może nadto po męsku. Była to gospodyni domu praktyczna, imponująca.

W prostocie i wspaniałomyślności nie dorównywała nieboszczykowi swemu mężowi, ani synowi.

Ponieważ pieniądze i uroda ułatwiły jej wejście do szlacheckiej rodziny de Baudricourt, czuła się zapewne w obowiązku przesadzać swoją wartość osobistą, przybierać pozy, które sądziła, że przystoją wielkim damom, a które były tylko po prostu oschłe i sztywne.

Z wyjątkiem tej pychy, którą uznawała za konieczną, była to osoba, pełna zdrowego rozsądku, prawości i miłosierdzia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

staré między obu narodami i między urzędnikami a polskością stały się wielkie. Jeśli dodatek kresowy nie będzie przyznany, urzędnicy będą przenosili się ze wschodu, a my chcemy przecież urzędników tych tam właśnie na stałe osiedlić.

P. Schultz z Bydgoszczy (partya Rzeszy): Z biegiem lat upadł najsilniejszy argument przeciw dodatkom kresowym, a mianowicie rzekomo polityczny ich charakter. Dodatki te utrzymują wszyscy urzędnicy Rzeszy bez wyjątku, nawet Polacy. Izba handlowa w Bydgoszczy oświadcza się za dalszą wypłatą tego dodatku ze względów ekonomicznych. Nazywanie tego dodatku funduszem korupcyjnym sprawić może to, że urzędnicy, którzy ten dodatek będą otrzymywali, mogą go uważać za dodatek przynoszący im ujmę. Wniosek prawicy buduje złoty most do porozumienia, przyjęcie tego wniosku zupełnie odebrałoby dodatkowi kresowemu nawet ślad charakteru politycznego.

P. Ledebour (socyalista): Prusy, nie oglądając się na Rzeszę, zaprowadziły u siebie ten dodatek ze względów ściśle politycznych i dlatego parlament zwrócił się stanowczo przeciw temu dodatkowi, który ma bezpośrednio służyć do zwalczania Polaków. Gdyby Prusy były chciały w istocie prowadzić tylko narodową politykę przeciw Polakom, nie byłyby stanęły w sprzeczności z Rzeszą. Dodatki kresowe są przeznaczone nu zwalczanie antinarodowych prądów, dlatego usprawiedliwione jest nazwanie ich funduszem korupcyjnym. Szykany, wyprawiane z listami po polsku adresowanymi, dowodzą właśnie korupcyi. Winę zupełnego odosobnienia Polaków przypisać należy polityce rządu, która nie cofa się nawet przed wywłaszczeniem. Jeśli rząd chce żyć w zgodzie z Polakami nie powinien kuć przeciw nim ustaw wyjątkowych. Istniejące już ustawy wyjątkowe powinny być zniesione. Żądając tego reprezentujemy jedynie słuszną myśl narodową.

P. Chłapowski wskazał, iż oczekiwał, że rząd żądanie swe na nowo zechce uzasadnić. To się nie stało. Względy ekonomiczne nie przemawiają za przyznaniem dodatku kresowego. Trudności w urzędowaniu niema żadnych wcale. Urzędnicy nie muszą z Polakami mówić po polsku, ale oni traktują ich brutalnie. Sekretarz stanu wie bardzo dobrze, że tylko względy polityczne skłoniły Prusy do przyznania urzędnikom dodatków kresowych, a to w tym celu, aby na urzędników wpływać pod względem politycznym. Polacy są zasadniczo przeciwni dodatkom tym, ponieważ są one postanowieniem wyjątkowem. Wprowadzono je nie dlatego, jakobyśmy czynili rządowi jakieś trudności. Gdzie jest na wschodzie jakiś Niemiec, któryby się mógł skarżyć na ucisk? Są tylko uciskani Polacy. Bardzo wielu urzędników oświadczało nam, że dodatek kresowy jest niesprawiedliwą premią. Wniosek postępowców odrzucamy. Co się tyczy wniosku narodowych liberałów, powstaje pytanie, co należy uważać za okręg mieszany. Wszak niema prawie prowincyi, w którejby nie było Polaków. Wniosek ten nie jest do przyjęcia. Żądana suma jest za wielka dla Prus zachodnich i Poznańskiego, za mała dla całego państwa. Wniosek prawicy nie uwzględnia Szląska górnego, gdzie w niektórych okręgach jest 90—95 procent ludności polskiej. I ten wniosek nie jest do przyjęcia. Głosować będziemy za wnioskiem komisyi. Precz z dodatkami denuncyatorskimi, korupcyjnymi. (Oklaski wśród Polaków).

P. Hubrich (postępowiec): Głosować będziemy za każdym wnioskiem, który urzędnikom pocztowym na kresach wschodnich przyznaje dodatki. Muszę zaprzeczyć temu, aby dodatki oddziaływały na urzędników pocztowych w duchu korupcyi.

P. Trąmpczyński: Jeśli odrzucenie dodatku kresowego stworzy nierówność między urzędnikami pruskimi a urzędnikami Rzeszy, to parlament nie może na to uważać. Twierdzenie, iż dodatek ten jest przyznawany ze względów ekonomicznych, jest zupełnie fałszywe. Tak np. na Szląsku górnym prace robotników są o 20 prc. niższe, niż w zagłębiu nad Ruhrą. Gdy w parlamencie podniesiono zarzuty, od stołu rządowego odpowiedziano nam, że te płace są dlatego niższe, że na Wschodzie środki żywności są o wiele tańsze. Niesprawiedliwością jest przeto, aby urzędnicy na kresach wschodnich pobierali o 10 prc. więcej, niż urzędnicy na Zachodzie. Urzędników polskich jest liczba znikoma; poprostu przeznaczono ich na Zachód, a tym, którzy jeszcze pozostali, udzielono rady, aby zmienili nazwiska i narodowość. Według zdania kanclerza urzędnicy Polacy nie powinni głosować na kandydatów polskich.

Sekretarz stanu Kraetke: Muszę zaprzeczyć twierdzeniu, jakoby zarząd pocztowy żądał od urzędników, aby zmieniali swe nazwiska. Powtarzam, że nam było potrzebne zaprowadzenie dodatków kresowych w Prusiech. Nigdy nie łączyliśmy z tym dodatkiem celów politycznych. Urzędnicy pobierali dodatki te przez cztery lata, a nie powstały stąd wcale żadne szkody. Wszystko to, co tu przytoczono, w niczem nie obciąża urzędników pocztowych. Były błędy, ale je natychmiast naprawiono. Czy rzeczywiście jest waszem dążeniem, aby przynieść szkodę urzędnikom? Panowie z kresów wschodnich wskazują właśnie, jak jest konieczne osiedlenie na stałe tam urzędników niemieckich. Panowie z Koła polskiego mają przecież w tem interes, aby urzędnicy czuli się tam dobrze i mieli płacę, wystarczającą im na życie. Proszę zastanowić się, czy dobrze jest odbierać to, co już się miało. W sprawie rezolucyj wniesionych nie mogę zająć stanowiska, gdyż Rada związkowa jeszcze nad niemi się nie zastanawiała. Wniosek narodowych liberałów nie jest do przeprowadzenia, gdyż wyrazami „mieszany pod względem językowym“ może sprawić wiele trudności. Proszę, aby Izba raczyła przyjąć pozycyę na dodatki kresowe wstawioną w preliminarz budżetu.

Głosowanie imienne odbędzie się we czwartek.

*

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej parlamentu niemieckiego centrum cofnęło swoją rezolucyę, domagającą się, aby dodatki wypłacano marynarzom tylko podczas służby ich na pełnem morzu, a nie w porcie. Jak wiadomo, sekretarz stanu Tirpitz na poprzedniem posiedzeniu komisyi oświadczył, że na wypadek przyjęcia tej rezolucyi, nie cofnie się i przed dymisyą.

*

Wczoraj ogłoszono protokół stenograficzny, zawierający oświadczenia sekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Jagowa, oraz sekretarza stanu w ministerstwie marynarki Tirpitza, złożone na posiedzeniu komisyi budżetowej w parlamencie niemieckim dnia 7 b. m.

Według tego protokołu Jagow przemawiając wówczas wskazał na prowadzone z pełnem zaufaniem konferencye między Berlinem a Londynem podczas wszystkich faz przesilenia bałkańskiego, co przyczyniło się do porozumienia między wszystkiemi mocarstwami. Serdeczna wymiana zdań, która trwała między rządami angielskim a niemieckim przyczyniła się wiele do usunięcia rozmaitych trudności, które powstawały w ostatnich miesiącach. Przekonaliśmy się — mówił, — że są między nami nietylko punkty styczne natury sentymentalnej, lecz także jedne i te same interesy.

Sekretarz stanu Tirpitz oświadczył, że rokowania co do stosunku sił marynarki między Anglią a Niemcami obecnie się nie odbywają i nie odbyły się już od dłuższego czasu. Jednakże ustalenie stosunku 16 : 10 jest do przyjęcia. Dla Niemiec potrzebna jest tylko taka potęga morska, aby było trudno je zaatakować. Nie może być mowy o tem, abyśmy chcieli kiedykolwiek zaatakować Anglię. Dalej oświadczył, iż o gotowości Anglii co do rozpoczęcia rokowań w sprawie marynarki nic mu niewiadomo i nieprawdą jest, aby taka propozycya została kiedykolwiek odrzucona.

Nowy prezydent Francyi.

Z Paryża donoszą: Prezes gabinetu Briand wczoraj o godzinie 2 po południu w towarzystwie generalnych sekretarzy cywilnego i wojskowego udał się do mieszkania nowego prezydenta Francyi p. Poincarégo, aby wprowadzić go do pałacu Elizejskiego.

Podczas całej drogi z mieszkania do pałacu publiczność witała entuzyastycznie Poincarégo okrzykami na cześć Republiki. W pałacu Elizejskim oczekiwał p. Poincrégo b. prezydent Fallières w otoczeniu wszystkich ministrów i prezydentów Izby poselskiej i senatu. Powitał on nowego prezydenta i złożył władzę w jego ręce. W mowie powitalnej p. Fallières wyraził Poincarému życzenia z powodu objęcia przez niego rządów, wskazał na jego wielkie zasługi i wyraził przekonanie, że nowy prezydent, jak dotąd, tak i nadal pracować będzie w duchu pokoju, wolności i postępu.

Prez. Poincaré podziękował za powitanie, a następnie w dłuższem przemówieniu podniósł zasługi p. Fallières i zapowiedział, że zawsze będzie się starał opierać na zaufaniu parlamentu i ludności.

W uzupełnieniu pierwszego doniesienia podają jeszcze następujące szczegóły: Powitanie nowego prezydenta przez publiczność było niezwykle gorące. Ulice, któremi posuwał się pochód z p. Poincaré, były udekorowane; wiele domów przyozdobiono kwiatami. Gdy pochód przeszedł przez Tuilerye orkiestry rozmaitych stowarzyszeń odegrały Marsyliankę. Deputacya stowarzyszeń wśród owacyj publiczności wręczyła Poincarému adres.

O godzinie 4 po południu Poincaré wszedł do odświętnie udekorowanej sali ratuszowej, w której opróćz dygnitarzy i zaproszonych gości oczekiwali przybycia jego byli prezydenci Fallières i Loubet. Kapele wojskowe odegrały Marsyliankę i marsz lotaryński. Prezes Wydziału miejskiego Galli i prefekt departamentu Sekwany Delanney powitali prezydentów, a następnie zwrócili się w przemówieniach swych do Poincarégo, który odpowiadając, podziękował za powitanie i oświadczył, że chce wiernie służyć idei republikańskiej.

O godzinie 5 Poincaré opuścił ratusz i wraz z Briandem odprowadził p. Fallières do jego mieszkania prywatnego, poczem Poincaré wśród owacyj publiczności powrócił do pałacu Elizejskiego. Briand zaś, również owacyjnie aklamowany przez publiczność, poszedł pieszo do gmachu ministerstwa.

Wieczorem odbyła się pierwsza Rada ministeryalna pod przewodnictwem Poincarégo.

Zgodnie z tradycyą cały gabinet podał się do dymisyi.

Berlin. *Nordd. Allg. Ztg.* omawiając ustąpienie p. Fallières podnosi, że za jego rządów w stosunku Francyi do Niemiec nie brakło od czasu do czasu trudności. Fallières w takich chwilach starał się, nie czyniąc szkody interesom kraju, trudności te usuwać i wyrównywać.

Wojna bałkańska.

Na linii Czataldży.

W kołach dyplomatycznych i wojskowych w Berlinie panuje obecnie na podstawie sprawozdań wrażenie, że po obu stronach na linii Czataldży przygotowuje się wielka bitwa.

Stan wojsk tureckich ma być bardzo pomyślny. Turcy posuwają się naprzód, zapał i odwaga wojsk tureckich wzrasta.

Oblężenie Adryanopola.

Do Paryża donoszą prywatnie z Sofii, że sytuacya armii bułgarskiej pod Adryanopolem jest bardzo trudna. Wedle oficyalnych doniesień dziesiątkują wojska bułgarskie zaraźliwe choroby. Przygotowywany od dwu dni szturm generalny na Adryanopol został znów odłożony.

Stosunki bułgarsko-serbskie.

Wiadomości, jakoby na ostatniej Radzie ministrów serbskich miano odmówić prośbie bułgarskiej o nowe posiłki, są wedle doniesień z Belgradu, nieprawdziwe. Owszem, serbski zarząd wojskowy wysłał już onegdaj pod Adryanopol 150 ciężkich dział, w czem kilka haubic. Różnież rząd serbski postawił pod bronią nowych 40.000 ludzi, którzy mają być gotowi w razie potrzeby wyruszyć do Tracyi. W sprawie tych wszystkich zarządzeń jeździć miał właśnie ze Skoplje do Belgradu generał Putnik.

Oblężenie Skutari.

Z Cetynii otrzymały pisma wiedeńskie wiadomość ze sfer urzędowych, że na razie zaniechano ataków na Skutari, aż do dalszych zarządzeń komendy.

Rząd czarnogórski ogłasza urzędowo: Wiadomości, podane przez niektóre zagraniczne dzienniki, podług której Brdicy broni 3000 Malissorów, a podające nadto, że oddział wojsk serbskich został przez załogę Brdicy odparty i poniósł wielkie straty, nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy.

Ze względu na to, że ogółem tylko 3000 Malissorów, którzy zresztą stoją po stronie Czarnogóry, biorą udział w walkach, jest wykluczone, żeby samej Brdicy mogło bronić 3000 Malissorów.

Oddział wojsk serbskich po obsadzeniu Buszati i oszańcowaniu się tamże, przeprowadził rekonensans w kierunku na Brdicę. Pokazało się, że w Brdicy stoi zwyż 10 dział wielkiego kalibru.

Wobec tego więc, że serbski komendant dysponuje tylko 4 górskiemi i 2 polowemi armatami, dalej 2 karabinami maszynowymi, nie próbowano nawet atakowania nieprzyjaciela.

Liczby ofiar, jakie poniosła armia czarnogórska podczas obu walk w okolicy Skodry urzędowe sprawozdania wcale nie przesadziły, gdyż w Cetynii leży zwyż 1600 rannych, a w Podgoricy prawie równie tyle. Tak w Cetynii, jak i w Podgoricy wszystkie gmachy publiczne, a nawet wiele domów prywatnych zamieniono na szpitale.

Przyszłe losy Salonik.

Temps dowiaduje się z Petersburga, że prezes ministrów greckich Venizelos podczas swojej bytności w Belgradzie i w Sofii zdołał przekonać rządy serbski i bułgarski, że Saloniki powinny należeć do Grecyi, choćby już z tego powodu, że flota grecka oddała Związkowi bałkańskiemu niesłychane usługi. Wspólne rządy w Salonikach Grecyi i Bułgaryi, albo też Grecyi, Bułgaryi i Serbii byłyby ze względów politycznych stanowczo szkodliwe.

Podobno oba państwa istotnie zgodziły się na pozostawienie Salonik Grekom.

Zatarg rumuńsko-bułgarski.

Agencya petersburska na podstawie informacyi ze strony kompetentnej pisze: Ogólna sytuacya polityczna, która wypływa z rokowań bułgarsko-rumuńskich, nie jest tak rozpaczliwa, jakby to wynikało z pesymistycznych głosów części prasy. Rokowania między Bułgaryą a Rumunią nie są zerwane, a na wypadek, gdyby te bezpośrednie rokowania nie doprowadziły do zupełnego porozumienia, oba rządy będą miały do dyspozycyi wszelkie środki, aby rozstrzygnięcie tego sporu pozostawić wielkim mocarstwom. Można więc mieć nadzieję, że cały konflikt będzie w sposób pokojowy załatwiony.

Z Bukaresztu donoszą: Reprezentanci mocarstw z polecenia swych rządów udzielili rządowi rumuńskiemu rady, aby przed użyciem najskrajniejszych środków zaapelował o pomoc do mocarstw w sprawie załatwienia konfliktu rumuńsko-bułgarskiego.

Sofijski urzędowy *Mir* oświadcza na podstawie informacyi autorytatywnych, że pomimo trudności, jakie napotykają rokowania rumuńsko-bułgarskie, pokój nie jest tak zagrożony, jak powszechnie sądzą.

Frankf. Ztg. dowiaduje się z Bukaresztu, że według wiadomości, nadeszłych tam z Sofii w czasie ostatnich rokowań, Bułgarzy mieli się zgodzić na ustąpienie Rumunom najważniejszego fortu koło Sylistryi i pasu wybrzeżnego aż po miejscowość Kabarsza.

W Rumunii jednak i te ustępstwa bułgarskie uważają za niewystarczające.

Petersburg. Agencya petersburska na podstawie informacyi ze źródła autentycznego stwierdza, że wiadomości, podane w prasie zagranicznej, o tekście odpowiedzi cara na list Cesarza Franciszka Józefa są zupełnie zmyślone.

Wiedeń. Krążowniki „Marya Teresa“ i „Cesarzowa Elżbieta“ odpłynęły do Smyrny. Ztamtąd „Cesarzowa Elżbieta“ odpłynie do Konstantynopola, a „Marya Teresa“, celem strzeżenia interesów austro-węgierskich, krążyć będzie po morzu Egejskiem.

Londyn. Hakki basza zjawił się wczoraj w urzędzie spraw zagranicznych, ale nie zastał Greya, który dopiero dziś wraca do Londynu. Hakki składa tymczasem prywatne wizyty.

Londyn. Cambon przybył tu wczoraj z nowemi instrukcyami. Francya będzie się usilnie starać o wyrównanie różnic w sprawie Albanii.

KRONIKA.

Lwów, 19 lutego.

Kalendarz. Czwartek (20 lutego)): Nicefora i Leona p. — Ludomiła. — Partenija.

Wschód słońca o godzinie 6·27 rano, zachód słońca o godzinie 4·48 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe — 6 stopni Cel.

— **Najd. Arcyksiążę Karol Stefan** przybył z Rodziną na dłuższy pobyt do Lussingrande.

— **Stypendya.** P. Namiestnik nadał opróżnione stypendya z funduszu naukowego, przeznaczonego dla młodzieży narodowości ruskiej w rocznych kwotach po 210 koron, począwszy od roku szkolnego 1912/13, Janowi Hasmanowi, słuchaczowi IV. roku praw Uniwersytetu we Lwowie i Michałowi Osińczukowi, słuchaczowi III. roku filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Nadto przyznał P. Namiestnik dalsze prawo poboru tegoż stypendyum na przeciąg jednego roku Mikołajowi Malickiemu, słuchaczowi V. roku filozofii Uniwersytetu we Lwowie.

— **Sprawy miejskie.** Prezydyum miejskie, spełniające funkcye przysługujące Radzie miasta, powzięło na posiedzeniu, odbytem dnia 14 b. m. następujące uchwały: Zatwierdzono regulamin udzielania zaliczek na obuwie, przyjęto do sprzedaży na miejskiej nieustającej wystawie okazów przemysłu krajowego, oraz zatwierdzono regulamin sprzedaży tego obuwia; udzielono sekcyi ogrodów robotniczych polskiego Związku niewiast katolickich 1000 kor. subwencyi na rok 1913; uchwalono wypłacić 1000 kor. ochronce chrześciańskiej VI. okręgu; zezwolono Kazimierzowi Głowackiemu, kierującemu muzyką sokolą w Pasiekach, na używanie jednej sali szkolnej w tamtejszej szkole; odmówiono podwyższenia subwencyi izraelickiemu Towarzystwu pań dla udzielania bezpłatnych obiadów uczniom szkół wyższych; odmówiono prośbie o subwencyę Kołu chemików

słuchaczów Politechniki; posunięto Tadeusza Miączyńskiego, kasyera rzeźni miejskiej do IX. klasy rangi; zezwolono p. Władysławowi Brajterowi na zbudowanie 4 piętra w realności ul. Krzyżowa 442 1/4; zezwolono p. Stadtmüllerowi i Czudżakowi na zbudowanie 4 piętra od ul. Krzywej w realności ul. Batorego 9 i 8; wydzierżawiono młynowi parowemu Axelranda 90 metrów kw. z ul. Orzechowej na przerzucenie pomostu od młyna do magazynu, na lat 10 za czynszem 300 kor. rocznie: uchwalono wykupić od Simche Kretza jego prawa do realności pl. Gołuchowskich 7: przedłużono umowę na dostarczanie węgla dla gazowni na dalsze 3 lata; przyjęto do zatwierdzającej wiadomości wykaz obrotu w funduszu podatku gminnego czynszowego wraz z wykazem uiszczeń tego podatku w r. 1912; przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunków funduszu wodociągowego za październik i listopad 1913; przyjęto do wiadomości sprawozdanie miejskiego biura sprzedaży bydła i mięsa za listopad 1912; przyjęto rachunki Aleksandra Ostrowskiego, star. radcy magistratu z wpływu na fundusz ubogich; udzielono zarządowi Zakładu dla nieuleczalnych im. Bilińskich absolutoryum z zaliczki na sprawienie bielizny; uchwalono wypłacić zakonnicom w miejskim baraku epidemicznym na Janowskiem tytułem dyet 849 kor.; przyjęto do wiadomości chemiczno-mikroskopowe rozbiory wody dobrostańskiej w r. 1912; oświadczono się odmownie na prośbę Dawida Krepla o koncesyę na aptekę; wymierzono restauracyi w hotelu francuskim ryczałt za muzykę: nadano obywatelstwo miejskie; Marcelemu Gąsiorowskiemu, majstrowi tapicerskiemu; Franciszkowi Schoeferowi, majstrowi szewskiemu; Alojzemu Cichockiemu, majstrowi rzeźnickiemu; Kazimierzowi Wojtasiewiczowi, majstrowi szewskiemu; Janowi Panasowi, krupiarzowi; Józefowi Ziętkiewiczowi, majstrowi blacharskiemu; Józefowi Chrzanowskiemu, lakiernikowi; Czesławowi Müllerowi, budowniczemu; Antoniemu Zieglerowi, majstrowi szewskiemu; Stefanowi Jaremczukowi, majstrowi szewskiemu; oraz załatwiono cały szereg rekursów budowlanych.

— **Stowarzyszenie opieki nad niemowlętami** (Dzieciątka Jezus) przychodzi, jak zwykle o tej porze, z dorocznem swojem sprawozdaniem. Przeglądając jego karty widzimy z radością, że pełni ono z tem samem zawsze poświęceniem wysoce humanitarne swoje zadanie, wyręcza niejako społeczeństwo w powinnej jego roli. Zakład na schyłku r. 1911 miał u siebie 36 dzieci, w ciągu r. 1912 przyjęto nowych 128, razem przeto 164 dziatwy płci obojga, którą bądź trzymano na miejscu, bądź umieszczono po wsiach za opłatą, bądź oddano po odżywieniu gminie i rodzicom. Z końcem roku sprawozdawczego pozostało maleństwa u żywicielek 105. Koszt całkowity utrzymania jednego dziecka w zakładzie wynosił 149 kor. 36 hal., utrzymanie dzienne dziecka 1 kor. 42 hal. Na opędzenie wszystkich tych wydatków (wraz z pożywieniem osób dorosłych w Zakładzie, płacami i t. p.) wynoszących 33.216 kor. 14 hal. rocznie, Stowarzyszenie opieki nie ma dostatecznych funduszów, ani bowiem procenta ze skromnych zresztą zapisów, ani wkładki członków (133), subwencye i dary, zwroty za utrzymanie dzieci od Wydziału krajowego, Magistratu i rodziców nie pokrywają ogólnego rozchodu. Tak znalazło się Stowarzyszenie wobec poważnego niedoboru w sumie 5916 kor. 20 hal. A wiadomo, że gospodarka to najracyonalniejsza, że cały oddany szczytnej rzeczy wydział administruje pod każdym względem wzorowo! Co za tem począć? Wszak nie można dać upaść instytucyi o tak udowodnionej, zaznemitej wprost użyteczności, ani ograniczyć się w wydatkach ze szkodą najbiedniejszej dziatwy? Niechajby więc jak najwięcej współczujących z niedolą tą osób wpisywało się w szeregi członków wspierających, a dobroczynny Lwów poparł gorąco te wszystkie przedsięwzięcia (wystawa obrazów, podwieczorek w Kasynie narodowem), które teraz właśnie przewodnicząca Andrzejowa ks. Lubomirska zaprojektowała, celem pokrycia niedoboru Stowarzyszenia. Będzie to dar miasta dla Dzieciątka Jezus.

— **Dla biednych chorych dzieci.** Raut na dochód kolonii rymanowskiej i krynickiej odbędzie się dnia 27 lutego w salach Kasyna miejskiego. W części artystycznej wezmą udział pp.: Janina Korolewicz-Waydowa, Ottawowa, Trapszowa i p. Chmieliński. Akompaniament objęmie p. Głowacki, a podczas przerw będzie przygrywać technickie Kółko tamburzystów. — Podczas rautu odbędzie się losowanie obrazów, ofiarowanych przez pierwszorzędnych naszych malarzy. Cena losu 2 korony. — Bufet dzięki staraniom pań gospodyń będzie bardzo obficie zaopatrzony. — Bilety wstępu na raut 5 koron od osoby, familijne po 12 koron, akademicki po 2 kor.

Zarząd kolonii nie urządzał w ubiegłym karnawale dobroczynnego balu, który cieszy się zawsze opinią najlepszej we Lwowie zabawy. Tem bardziej więc można się spodziewać ogromnego powodzenia rautu, w którym wezmą udział tak znakomite siły artystyczne, jak p. Korolewicz-Waydowa, jedna z pierwszych śpiewaczek na świecie, p. Ottawowa, najpopularniejsza w naszem mieście pianistka, oraz pierwszorzędni artyści naszej sceny.

Cel materyalny rautu mówi sam za siebie; był on dotychczas zawsze najpopularniejszem hasłem do pobudzenia ofiarności filantropijnej. Tysiącom biednych dzieci, skrofulicznych i anemicznych, przywróciły obie kolonie zdrowie, nowe tysiące mogą one wydrzeć chorobie, która podcina za młodu zdrowie na całe życie. Umieliśmy dawniej cehocze i tłumnie odwiedzać bale rymanowskie, niechaj więc i teraz uwieńczy równie szczęśliwe powodzenie raut, tak wspaniale się zapowiadający.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 19 b. m., prof. Uniw. dr. S. Zakrzewski: „Rok 1863". Zakład chemiczny Uniwersytetu. Długosza l. 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Z kolei.** Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano ruch ogólny na kolei wąskotorowej Nowy-Łupków-Cisna dnia 18 b. m. przypuszczalnie na trzy dni.

— **IV. Posiedzenie zarządu głównego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych** odbyło się ubiegłej soboty w auli Uniwersytetu lwowskiego przy udziale delegatów z całego kraju. W pierwszej części posiedzenia, poświęconej sprawom administracyjnym i finansowym, przyjęto sprawozdanie skarbnika z obrotu kasowego za styczeń, oraz ruchu członków, których liczba w ciągu stycznia wzrosła o 31 i wynosi obecnie 2166. Następnie przyjęto sprawozdanie p. Kistryna, dyrektora polskiego Towarzystwa kredytowego nauczycieli szkół wyższych, powstałego z inicyatywy Tow. nauczycieli szkół wyższych, z rozwoju tego „banku profesorskiego" i uchwalono rozesłać to sprawozdanie Kołom Towarzystwa z wezwaniem, by przedyskutowały je na jednem z najbliższych swoich zebrań i o uchwałach swoich zawiadomiły zarząd główny Towarzystwa. W drugiej części posiedzenia, poświęconej sprawom szkolnym i zawodowym, uchwalono wziąć udział w urządzeniu działu polskiego w „Muzeum kultury" w Brukseli, wysłać do Rady szkolnej krajowej i Sejmu memoryał w sprawie upaństwowienia prywatnego gimnazyum w Zbarażu, przyjęto sprawozdanie p. Janellego ze stanu pragmatyki nauczycielskiej. Następnie zajmował się zarząd główny wnioskiem Koła samborskiego w sprawie utworzenia burs akademickich, dla synów profesorów, oraz sprawę domowych zadań niemieckich, uchwalając w obu wypadkach zasięgnąć opinii Kół. Również uchwalono zawiadomić Koła, że Rada szkolna krajowa asygnuje już obecnie w myśl memoryału zarządu głównego z dnia 16 października 1912, żonatym supleutom koszta podróży żony i dzieci. Następnie zatwierdzono projekt planu ośmioklasowej szkoły realnej, ułożony przez komisyę planów i książek szkolnych i uchwalono projekt ten wydrukować jako dodatek do „Muzeum" i wręczyć go Radzie szkolnej krajowej. W dalszym ciągu uchwalono zasięgnąć opinii Kół w sprawie stałych składek młodzieży na cele humanitarno oświatowe, oraz uwzględnić przy rocznem sprawozdaniu z działalności zarządu głównego i Kół także działalność obywatelską, jaką Towarzystwo rozwija bądźto łącznie z innemi Towarzystwami, bądź też samodzielnie.

— **„Lutnia".** Zwyczajne walne zgromadzenie członków lwowskiego Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia" odbędzie się w dniu 28 lutego b. r., o godzinie 7 wieczorem w lokalu własnym w gmachu br. Skarbka z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie; 2) odczytanie protokołów doprzedniego walnego zgromadzenia; 3) sprawozdanie komisyi szkontrującej i wniosek na udzielenie zarządowi absolutoryum; 4) wybory: przewodniczącego, I i II zastępcy przewodniczącego, dyrektora artystycznego i tegoż zastępcy, sekretarza i dziewięciu członków zarządu; 5) wybór komisyi kontrolującej z ramienia walnego zgromadzenia; 6) wnioski wydziału.

W razie niedostatecznego kompletu o godz. 7, odbędzie się walne zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym w tym samym dniu o godz. pół do 8, przyczem uchwały zapadać będą prawomocnie przy jakimkolwiek komplecie.

— **Zmiany wyznania.** W miesiącu grudniu zmieniło 20 osób wyznanie we Lwowie. Mianowicie 10 osób przeszło z obrządku gr. kat. na obrządek rz. kat.: nadto dwóch protestantów, jeden protestantka, dwóch żydów i jeden prawosławny przyjęli katolicyzm, a dwóch żydów, jedna żydówka i jeden protestantka przeszli na bezwyznaniowość.

— **Wzrost Lwowa.** W miesiącu grudniu z. r. liczył Lwów 215.362 mieszkańców. W miesiącu tym umarło we Lwowie 430 osób, w tej liczbie 368 stałych mieszkańców, a 62 przybyłych z prowincyi. Urodziło się 737 dzieci.

Małżeństw w tym miesiącu zawarto 140.

— **Tramwaj elektryczny** przewiózł w grudniu z. r. 2,578.000 ludzi, a więc o 33.000 więcej, niż w grudniu poprzedniego roku. Dochód wynosił o 1500 kor. więcej. Mianowicie w grudniu z. r. wynosił 269.877 kor., a w grudniu roku 1911 268.450 kor.

— **Licytacya.** Wedle ogłoszenia umieszczonego w urzędowej gazecie: *Wiener Zeitung* rozpisana została oferta na dostawę i ustawienie mechanicznego urządzenia dla wodnych stacyj na linii kolejowej: Rudolfswert-Möttling-Landesgrenze.

Odnośne oferty należy wnieść do Dyrekcyi dla budowy kolei żelaznych w Wiedniu VI. Gumpendorferstrasse 10, najpóźniej do 3 marca 1913, godzina 12 w południe.

Tam można również nabyć za opłatą wszelkie warunki dostawy.

— **Wydział krajowego Związku turystycznego** odbył posiedzenie w Krakowie w sobotę, d. 15 b. m. pod przewodnictwem posła Jana Kantego Federowicza, oraz przy udziale pp. posła dr. Lisiewicza, wiceprezesów dr. Schneidra, Judkiewicza, r. Starzewskiego, sekretarza Namiestnictwa Mięsowicza, dr. Beresa, kom. Kroebla, r. Meudelsburga, dr. Kubalskiego, r. Nowickiego i dr. Frączkiewicza.

Wydział uchwalił odnieść się do Namiestnictwa z prośbą o przyznanie krajowemu Związkowi turystycznemu pewnej ingerencyi przy udzielaniu koncesyj gospodnio-szynkarskich w miejscowościach o charakterze turystycznym. Zamknięcie rachunków za rok ubiegły przyjęto do wiadomości i uchwalono projekt budżetu na rok 1913. Termin walnego zebrania członków krajowego Związku turystycznego ustalony został na dzień 29 marca.

Na wniosek posła dr. Lisiewicza uchwalił wydział porozumieć się z inżynierem Dzieślewskim w sprawie kolejki projektowanej w Tatry.

W sprawie stosunku lwowskich organizacyj turystycznych do Związku obiecał poseł dr. Lisiewicz przygotować odpowiednią akcyę. Wydział przyjął szereg nowych członków, którzy przystąpili do Związku w ciągu ubiegłego roku w ogólnej liczbie 103. Wkońcu przyjęto do wiadomości zasady sprawozdania za rok 1912.

△ **Samobójstwo.** Dziś rano odebrał sobie życie celnym wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, 46 letni Adolf Gewehr, właściciel handlu towarów bławatnych w Rynku l. 19. Powodem samobójstwa miały być opłakane stosunki finansowe.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Ogrodnickiej l. 5 usiłował wczoraj odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru 50 letni rzeźnik Mikołaj Hiczyński; zranił się tylko ciężko w okolicy prawego ucha. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło desperatowi pierwszej pomocy, a następnie odwiozło go do szpitala powszechnego. Powodem zamachu samobójczego miały być nieznaski rodzinne.

(△) **Zgubiono:** pulares zawierający legitymacyę akademicką i papiery wojskowe na imię Juliana Sandeckiego; złota bransoletka; damski pulares z dwoma banknotami po 20 koron, oraz drugą bransoletkę łańcuszkowej roboty.

(△) **Wędrówka obłąkanego.** Zbiegły w poniedziałek z Zakładu obłąkanych w Kulparkowie Andrzej Kościelecki, powrócił wczoraj sam do Zakładu.

(△) **Niekoncesyonowana szkoła.** W pensyonacie „Marya" przy ul. Sykstuskiej, zamieszkał Otto Beil, który przedstawił się jako dyrektor naukowego zakładu gastronomicznego. Ogłaszał on w pismach, że otwiera kurs nauki kelnerskiej, gastronomicznej, dyrektorów hoteli i t. p. Zgłaszali się naiwni i składali pewne kwoty na wpisy. Ponadto naciągnął Beil swoją gospodynię na 500 koron. Policya aresztowała go wczoraj i skonfiskowała kufer z korespondencyą. Beil miał już podobną „szkołę" niekoncesyonowaną w Niemczech, zkąd został wydalony.

(△) **Kronika policyjna.** Do szynku Zimmera przy ul. Kościuszki dostał się wczoraj w nocy, po wybiciu szyby w oknie 78 letni Bazyli Dembicki i skradł z szuflady gotówką 40 koron, pięć kul bilardowych z kości słoniowej, skórzany pulares, trzy zegarki srebrne, kilka pudełek papierosów, drobną monetę z automatu muzycznego i niektóre wiktuały. Dembickiego zamknięto w aresztach.

Policya aresztowała 16 letnią Józefę Szewczukównę, która ukradłszy swej służbodawczyni p. Róży Blaustajnowej złotą bransoletkę i 20 koron, zbiegła ze służby.

W jednym z wozów miejskiej kolei elektrycznej przytrzymano wczoraj na usiłowanej kradzieży notowanego złodzieja Wasyla Bereżańskiego.

Za kradzież paki z masłem, wartości 36 koron, aresztowano 50 letniego Szczepana Granata.

Do sklepu krawca Natana Feliksa przy ul. Sobieskiego, włamali się w nocy złodzieje i skradli futro, dwa nowe ubrania frakowe, 10 par spodni, palta, bal sukna i 200 papierosów.

Właściciel składu nafty p. Michał Weingarten oskarżył w policyi niejakiego Bolesława Olszewskiego, który miał sklepik z naftą przy ul. Zielonej, o podstępne wyłudzenie i sprzedanie dwu beczek nafty, wartości 126 koron.

† **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie, Rafał Hagen, asystent niestałych dochodów, w 29 r. życia: Seweryna Kobierzycka, wdowa po likwidatorze krakowskiego Tow. ubezpieczeń, w 87 r. życia:

w Krakowie, Marya Ewelina ze Zdanowiczów Godlewska, matka adw. dr. Włodzimierza Godlewskiego, syndyka Baku krajowego, w 74 r. życia.

— **„Kultura polska".** W warszawskiem Towarzystwie kultury polskiej odbyło się w niedzielę walne zgromadzenie delegatów. Na poprzedniem, jak wiadomo, odrzucono większością głosów żydowskich wnioski zarządu, zmierzające do ustalenia polskiego charakteru instytucyi. Obecnie większość mieli Polacy i mimo obstrukcyi jaką uprawiała mniejszość żydowska, przewlekające obrady od 11 zrana do 11 w nocy — przeszły następujące wnioski zarządu:

1. Zebranie ogólne uznaje, że na zasadzie § 1 ustawy T. K. P., według którego Tow. ma na celu podniesienie poziomu i rozwoju kultury narodu polskiego, do T. K. P. mogą należeć tylko Polacy bez różnicy wyznania i pochodzenia i wzywa centralny zarząd i wszystkie organy Towarzystwa do ścisłego przestrzegania tego.

2. Ze względu, że kultura nowoczesna każdego narodu ogniskuje się w miastach, niezbędnym warunkiem podniesienia kultury narodu polskiego jest spolszczenie miast naszych, do czego T. K. P. powinno się w miarę sił i możności przyczynić.

3. Zebranie ogólne upoważnia zarząd główny do zawieszenia do chwili zebrania ogólnego te oddziały, które popełnią wykroczenia zagrażające bytowi Towarzystwa lub odchylają się od zadań wskazanych przez ustawę.

4. Oddziały nie mają prawa ogłaszania powziętych na swych zebraniach uchwał dotyczących kwestyj zasadniczych bez upoważnienia zarządu głównego.

Wnioski te upadły na zebraniu poprzedniem. Dokonano również wyboru do zarządu i komisyi rewizyjnej. Weszli sami Polacy. Prasa stwierdza, że obecnie czeka Towarzystwo praca z wprowadzeniem w czyn uchwał powziętych i z pozbyciem się żywiołów, które oponują polskości Towarzystwa.

— **Emigracya żydów z Warszawy.** Z Warszawy donoszą: Wskutek stale podtrzymywanego, wzrastającego bojkotu handlu i przemysłu żydowskiego, nędza wśród żydów warszawskich wzrasta w niepomierny sposób. Mnóstwo handlów żydowskich zagrożonych jest bankructwem, mimo intenzywnej pomocy korporacyj żydowskich. W ostatnich czasach przy ulicy Marszałkowskiej zamknięto 7 sklepów żydowskich.

Równocześnie z bojkotem pojawiać się zaczyna ruch emigracyjny wśród żydów. — Świadczą o nim między innemi dane statyczne żydowskiego Towarzystwa terytoryalnego, które pomaga żydom emigrować specyalnie do Galwestonu. Podobnież z kilku tysięcy żydów, którym ułatwiło emigracyę drugie Towarzystwo kolonizacyjne „Ica", 85 procent stanowią robotnicy i rzemieślnicy. Pomimo znacznej emigracyi, mnóstwo żydów w Warszawie pozostawało bez pracy, o czem świadczy fakt, że dla mało popularnego wśród żydów Biura pośrednictwa pracy zgłosiło się w przeciągu roku 4750 osób bez pracy, a w styczniu b. r. przeszło 600 osób.

Kronika zagraniczna.

* Śmierć siostry Ojca św. W Rzymie zmarła onegdaj, jak już donosiliśmy, w 65 roku życia Róża Sarto, siostra papieża Piusa X. Rodzeństwo Ojca św. składało się z sześciu sióstr i brata. Przed 30 laty zmarł ojciec przed 20 matka, która dożyła jeszcze chwili nominacyi syna na kardynała. Gdy kardynał Sarto zasiadł na stolicy Piotrowej, dwie jego zamężne siostry mieszkały w Salzano, Antonia poślubiona Franciszkowi De Bei, i Lucia, żona tamtejszego zakrystyana. W wiosce tej papież Pius X. przez dziesięć lat był proboszczem. Trzy siostry niezamężne, Róża, Amelia i Marya prowadziły zarząd domu wonckiego patryachy. Ostatnia z sióstr Teresa otwarła sklepik z solą i tytoniem: jedyny młodszy brat Angelo był również właścicielem sklepiku i listonoszem w wiosce pod Mantuą. Gdy kardynał Sarto został papieżem, siostry jego przeniosły się do Rzymu i zamieszkały w pobliżu Watykanu, prowadząc skromne i bogobojne życie. Róża Sarto mieszkała w Rzymie od r. 1903.

* Rzadki gość. Po kilku latach spadł wczoraj w Rzymie i okolicy śnieg przy łagodnej temperaturze.

* Eksplozya działa. Z Tulonu donoszą: Podczas ćwiczeń w strzelaniu na pancerniku „Conde" eksplodowało działo. Trzej marynarze odnieśli tak ciężkie rany, że wkrótce zmarli.

* Pożar w Konstantynopolu zniszczył 100 domów i 40 magazynów, położonych przeważnie w ulicy naprzeciw meczetu św. Zofii. Wiele rodzin schroniło się do meczetów Achmeda i św. Zofii. Policya wytoczyła śledztwo, aby wykryć przyczynę pożaru.

* Teatr nowatorski. Z końcem marca otwarty zostanie w Paryżu teatr, który będzie najbardziej nowatorskim na świecie. Wybudowano go przy placu de l' Alma, nosić będzie nazwę teatru *des Champs Elysées*. Ma dwie widownie. Jedna przeznaczona dla muzykalno-dramatycznych produkcyj agentury Astruc'a „Grande Saison de Paris", druga dla przedstawień pod dyrekcyą Leona Poirier, który je zainauguruje sztuką Kistemaeckersa p. t. „Exilée" (Wygnana). W sali tej niema złego miejsca. Ze wszystkich lóż, foteli i krzeseł bez wyjątku widać doskonale. Cały budynek jest z betonu.

Ani słupy, ani konsole nie zasłaniają sceny. Każde krzesło jest oddzielnie stojące. Loże są obszerne, wytapetowane purpurową materyą jedwabną. Reflektory oświetlają salę. Scena zaopatrzona jest najnowszymi wynalazkami, tak, że antrakty trwać będą zaledwie kilka minut. Wejścia i wyjścia zajmują tyle samo miejsca, ile sala wraz ze sceną. Niema ciasnych okalających kurytarzy. Foyer jest wspaniałe, pokryte malowidłami najpierwszych artystów. Z tym najnowszym teatrem połączona będzie „Akademia dramatycznej sztuki francuskiej“, subwencyonowana przez państwo, które rozdzielać będzie rocznie dwie nagrody po 5000 franków, dla młodego dramatycznego pisarza i młodego artysty dramatycznego bez różnicy płci.

Wiedeń, 17 lutego.

(Wczoraj i dziś Hermanna Bahra. — „Klapa zasad“. — Piwna rewolucya. — „Książka kobiety“. — Sezon pantomin. — Gościny teatralne).

Dawniej premiera nowego utworu scenicznego, wyszłego z pod pióra Hermanna Bahra była dla artystycznego Wiednia uroczystością. Ale bo wówczas każda ze sztuk autora „Mistrza“, tchnąca bądź co bądź zapałem i oryginalnością, była tematem dyskusyi na łamach prasy, przedmiotem sporów, a w każdym razie przynajmniej wymiany zdań wśród publiczności.

Czasy się zmieniły i oto ostatnia Bahrowska premiera nie zapełniła nawet i małej widowni teatralnej. Kierujący opinią referenci teatralni zignorowali ją, również, jak premierowa publiczność, wyfraczona i ubrylantowana. Grano 3-aktową groteskę „Zasada“ (Das Prinzip). Sztuka nie nowa w temacie: ojciec zostawiający dzieciom swobodę działania i akceptujący każde przez nich popełnione głupstwo, w przeprowadzeniu naiwnie śmiała, w charakterystyce typów blada. W konsekwencyi — niepowodzenie i krótki żywot na afiszu nawet „Nowej sceny ludowej“.

Teatr ten nie ma szczęścia. Wszystkie sztuki „uznanych“ firm, jakie wystawił — padły, utwory o marce artystycznej nie zdobyły sukcesów. Więc dla zwabienia publiczności „Nowa scena ludowa“, nb. charakter swój radykalny akcentująca nawet czerwonym drukiem afiszów, wprowadziła w repertuar „sensacyjną“, a pozatem literacko bezwartościową rewolucyjną satyrę niejakiego Ruederera pt. „Jutrzenka“. Nudów wśród publiczności nie rozproszyła monachijska rewolucya z r. 1848 rozlana w potokach ...piwa, ani pojawiająca się na scenie postać uroczej Loli Montez. I po zapuszczeniu kurtyny rozległy się na widowni gwizdania, coraz częstsi goście wieczorów premiowych wiedeńskich.

Flegmatyczna publiczność wiedeńska wygwizdała się dowoli i na ostatniej premierze w „Niemieckim teatrze ludowym“, na deskach którego „kładzie się“ jedna premiera za drugą. Zagrano tam „Książkę kobiety“, komedyę Lotara Schmidta, płodnego niemieckiego pisarza scenicznego.

Ogromnie reklamowano „Sumurun“, którą wystawił obecnie „Lustspieltheater“ pod reżyseryą umyślnie sprowadzonego z Berlina współpracownika teatru Reinharda, rodaka naszego Ryszarda Ordyńskiego „Sumurun“ to pantomina Fryderyka Freksy, do której muzykę napisał berliński kompozytor Wiktor Holländer. Wiele się tu tańczy, kocha, a przedewszystkiem morduje. Toalety i tańce, jakie pokazano publiczności bardzo są i erotyczne i rozebrane. Reżyserya dokonała cudów, artyści sprawiali się doskonale — mimo to publiczność zwabiona reklamą pantominy opuściła teatr niezbyt zadowolona i zmęczona. A *vox populi* i krytyki odsyła „Sumurun“ do — kinematografii...

I Vollmöllerowskie „Mirakel“ w inscenizacyi Reinhardta, które obecnie wystawiono na scenie „Opery ludowej“, nie ściąga do teatru spodziewanych tłumów, choć ze względu na oratoryjny charakter swój i piękną muzykę Humperdincka nadaje się raczej na deski teatralne, aniżeli na arenę cyrkową. Ale „Mirakel“ w Wiedniu już grano przez wrzesień i październik w Rotundzie praterowej, przeto publiczność uczęszczająca na widowiska, miała już sposobność oglądnąć owo cudo pomysłowości reżyseryi i wystawy scenicznej.

Gertruda Eysolt kończy tegoroczną gościnę wiedeńską. Gdy w innych teatrach pustki lub niemal wyłącznie „wata“ — to na jej występach pełno. Zapowiedziano już przyjazd na coroczną kilkutygodniową *staggione* słynnego Bassermanna, pojawią się i inne potęgi teatralne, przyjedzie na cały miesiąc teatr Lessinga z Berlina i t. d. *K. Bar.*

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Koncert Marteau). Nie darmo Henry Marteau (ur. 1874 w Reims) jest następcą Joachima jako profesor najwyższego kursu skrzypcowego w królewskiej Akademii muzycznej (königl. Hochschule für Musik) w Berlinie — nie bez racyi odstąpili w tym wypadku Prusacy od zwykłego u nich szowinizmu i mianowali profesorem w najwyższej uczelni muzycznej Francuza i to jeszcze rezerwowego oficera francuskiej piechoty, bardzo pilnie odbywającego swe ćwiczenia.

Marteau jest urodzonym pedagogiem. Doskonały skrzypek (uczeń Leonarda) jest przytem wybornym muzykiem kompozytorem i kameralistą, które to właściwości nie zawsze razem się schodzą. Ztąd też każdy jego koncert nabiera cech jakiegoś wzorowego wykładu najwyższej gry skrzypcowej; każdy sztrych, każdy smyczek, każda fraza, każdy techniczny szczegół zdaje się przemawiać: „Patrzcie! tak macie grać!“ Nie porywa on tak jak Ysaye — nie imponuje jak Kubelik — nie fascynuje jak Kreisler — nie śpiewa jak Manén lub Serato — ale pod względem szlachetności i powagi muzycznej przewyższa ich wszystkich. Nieznane mu jest uganianie się za efektem, od którego nie jest wolny czasem nawet Ysaye, w każdym takcie jest on zawsze pierwszorzędną powagą skrzypcową, świadom swej godności i znaczenia. Że na tej dodatniej stronie jego gry publiczność nasza się poznała i w niej zasmakowała, świadczy to o niej jak najlepiej. Oklaskom nie było końca, a ujęty nimi profesor dodawał chętnie utwór za utworem.

Naprzód grał Marteau koncert e-moll Tor Aulina (koncertmistrz opery w Sztokholmie). Słyszeliśmy go niedawno w koncercie Kochańskiego i wtedy określiliśmy jako kompozycyę niezbyt oryginalną, dla skrzypka jednak bardzo wdzięczną. Marteau, któremu dzieło to jest poświęcone, grał z widoczną sympatyą. „Potem przyszły: Chaconna Bacha, z wzorowem uwypukleniem polifonii i waryacyjnej roboty, następnie oba romanse Beethovena, zagrane klasycznie, jako pokaz lekkości smyczka, „Konzertstück“ Schuberta, a nakoniec czysto wirtuozowska „fantazya“ Vieuxtempsa, z którą Marteau nie było wprawdzie bardzo do twarzy, którą jednak także odegrał bez zarzutu. Pomiędzy dodatkami zaś nadzwyczajnie zagrany był polonez Wieniawskiego, którego tria kantylenę wyśpiewał artysta nad wyraz pięknie.

Akompaniował p. Tabbernal, który bardzo słusznie ograniczył się tylko do akompaniamentu. *E. Walter.*

„Biblioteka pamiętników“ rozpoczęła swój żywot — oby jak najdłuższy — w Wilnie, nakładem Towarzystwa udziałowego *Kuryer Litewski*, pod redakcyą znanego zaszczytnie publicysty p. Józefa Hłaski. W tomie za miesiąc styczeń znalazły się niezwykle ciekawe „Pamiętniki dr. Józefa Franka, profesora Uniwersytetu wileńskiego“, z francuskiego oryginału przetłumaczone, wstępem i uwagami opatrzone przez dr. Władysława Zahorskiego. Kartę tytułową zdobi winieta Ruszczyca; część ilustracyjna wydawnictwa odpowiada wysokiej jego literackiej wartości. Przystępna prenumerata (8 rsb. rocznie) winna przyczynić się do szerokiego rozpowszechnienia „Biblioteki pamiętników“.

Muzeum, czasopismo Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, zeszyt lutowy, zawiera następujące artykuły: 1. Mikulski Antoni, dr.: „W setną rocznicę zgonu Czackiego“. 2. Parnes Edmund: „O egzaminowaniu i klasyfikowaniu“. 3. Hordyński Ludwik, dr.: „O nauczaniu matematyki w szkołach realnych“. 4. Czuruk Bolesław: „Szkoła średnia we Francyi“. Następują oceny i sprawozdania, wiadomości bibliograficzne, wiadomości bieżące i sprawy Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.

Julian Zubczewski. „Trudy życia“. Tragedya w 10 odsłonach. Zakopane. Nakład autora. Skład główny w Krakowie w księgarni G. Gebethnera i Spółki.

(zg. s.). Szlachetna w pomyśle i założeniu, chociaż przejęta nadmiernym w pewnym kierunku pesymizmem tragedya p. Juliana Zubczewskiego, zyskałaby niezawodnie, gdyby autor ujął jej treść w formę powieściową i nakreślił zawarte w niej myśli i przygody prozą, wiersz bowiem, jakim pragnął odtworzyć smutne dzieje zawodów i rozczarowań swego bohatera, nie wznosi się nawet na średnie wyżyny kształtu artystycznego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę, 19 lutego, „Komedya miłości“, Henryka Ibsena. — Czwartek 20 lutego, „Bal maskowy“, opera Verdiego; gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej. — Piątek 21 lutego, po raz pierwszy „Błyskawice“, sztuka w 3 aktach Augusta Strindberga. Abonament nr. 26. Sobota, 22 lutego, o godz. 4 po południu „Uriel Akosta“ tragedya K. Gutzkowa, z Romanem Żelazowskim w roli tytułowej. — Sobota 22 lutego, o godz. pół do 8 wiecz. „Tajemnica Zuzanny“, opera w 1 akcie W. Ferrariego; gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej, w partyi Zuzanny. — „Flet zaczarowany“, balet w 1 akcie, z muzyką B. Czechowskiego. — Rozpocznie „Cavalleria rusticana“, opera w 1 akcie P. Mascagniego; gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej w partyi Santuzzy. — W niedzielę, 23 lutego, o godzinie 3·30 po południu „Leci liście z drzewa“, napisał Józef Wiśniowski. — W niedzielę, 23 lutego, o godzinie 7·30 wieczorem „Trubadur“, opera Verdiego; gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej i Tadeusza Leliwy. — W poniedziałek, 24 lutego, „Taniec czynowników“. komedya L. Birinskiego. — We wtorek, 25 lutego, po raz pierwszy (wznowienie) „Życie paryskie“, opera komiczna w 5 aktach Jakóba Offenbacha. Abonament Nr. 27. — We Środę, 26 lutego, „Życie paryskie“, opera komiczna J. Offenbacha. — We czwartek, 27 lutego, wyjątkowo o godzinie 3·30 po południu na dochód Tow. Koła Pań dla biednych dzieci: „Grube ryby“, komedya Michała Bałuckiego. — We czwartek, 27 lutego, o godzinie 7·30 wieczorem. „Życie paryskie“, opera komiczna J. Offenbacha. — W piątek, 28 lutego, po raz pierwszy „Błyskawice“, sztuka w 3 aktach Augusta Strindberga. Abonament Nr. 28.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek, 20 lutego „Wet za wet“, sztuka. — W piątek, 21 lutego Teatr zamknięty. — W sobotę, 22 lutego, „Judasz z Kariothu“, dramat. — W niedzielę, 23 lutego, o godzinie 3·30 po południu „Dobrze skrojony frak, krotochwila. — W niedzielę, 23 lutego o godzinie 7·30 wieczorem, „Judasz z Kariothu, dramat. — W poniedziałek, 24 lutego, „Judasz z Kariothu“, dramat. — We wtorek, 24 lutego, „Judasz z Kariothu“, dramat. — We środę, 26 lutego, „Judasz z Kariothu“, dramat, — We czwartek, 25 lutego, „Judasz z Kariothu“, dramat.

Tadeusz Czacki.

(W setną rocznicę zgonu).

W dniu 8 (20) lutego 1813 roku o godzinie trzy kwadranse na 5 rano przestało bić serce, które tak bardzo ukochało własne społeczeństwo.

Tadeusz Czacki, zawiadomiony o przybyciu na Wołyń kuratora szkół Adama Czartoryskiego, pospieszył na powitanie księcia, choć lekarze zalecali mu spokój i wypoczynek. Choroba jednak, nurtująca w jego skołatanym organizmie, przybierała groźne rozmiary, wypadło więc korzystać z gościnności doktora Lerneta w Dubnie, gdzie też nastąpiła niebawem katastrofa.

Czacki wyzionął ducha na rękach wypróbowanego przyjaciela, w obecności ukochanej żony, syna Józefa, doktora Sedelmajera i Szczepana Turny.

Wiadomość o zgonie tyle zasłużonego i wyjątkowego męża szybko obiegła prowincye ukrainne, wywołując wszędzie żal niekłamany, w Krzemieńcu graniczący z rozpaczą. Bo też mała ta mieścina, wyłącznie tylko zabiegom starosty nowogrodzkiego zawdzięczała przelotny swój rozbłysk, dobrobyt i rozgłos, czuli więc wszyscy jej mieszkańcy aż nadto dobrze, że ze śmiercią Czackiego brakło gorliwego orędownika i ofiarnego ponad możność obrońcy, że aczkolwiek Krzemieniec ze swojemi urządzeniami szkolnemi utrzyma się jeszcze czas jakiś na widowni, przyjdzie w zmieniających się tak bardzo na naszą niekorzyść warunkach chwila, w której przeciwnicy polskiej na Kresach kultury i narodowej oświaty odniosą sukces na całej linii.

Niestety przewidywania te ziściły się w całej rozciągłości: przezacny szef Józef Drzewiecki podtrzymywał czas jakiś piękne tradycye krzemienieckie; Aloizy Feliński poświęcił szkole Czackiego ostatnie miesiące swego żywota.... Po nieudałym porywie narodowym 1831 roku zapłacił przy ostatecznym obrachunku koszty wojny i Krzemieniec wraz z całym dorobkiem starosty nowogrodzkiego: Jednem pociągnięciem pióra przekreślono piękną puściznę Czackiego; polskie liceum wołyńskie zastąpił rossyjski Uniwersytet w Kijowie.

Tadeusz Czacki — zdaniem Nowosilcowa — o sto lat odsunął na Wołyniu sprawę russyfikacyi tego kraju. Ktoś inny nazwał go pierwszym w Polsce jałmużnikiem i kooperatystą; prof. Stanisław hr. Tarnowski twierdzi, że działalność starosty nowogrodzkiego obejmuje tyle rzeczy i tak długotrwałe, tak zbawienne pozostawia po sobie skutki, że dzieła pisane, mimo całej swej ogromnej wartości, mimo tego, że wprowadzają do Polski naukę, której przed niemi, właściwie mówiąc, nie było, stanowią może jej część najmniejszą.

Wszystkie te sądy i opinie uzupełniają się wzajemnie, nie grzeszą bynajmniej przesadą lub stronniczością. Niezwykły ten działacz społeczny, znakomity uczony, wyjątkowy wprost obywatel kraju, w epoce powszechnego rozbicia rąk nie opuścił, „nie obraził się na Opatrzność“ za dotkliwe ciosy. Na emigracyę z najwybitniejszymi w polskiem społeczeństwie mężami nie podążył, nie oddał się rozpaczy lub bezużytecznym rozmyślaniom nad świetniejszą przeszłością, lecz przeciwnie, z okiem wpatrzonem w daleką przyszłość, z uchem wsłuchanem w uderzenia tętna organizmu narodowego, zakasał rękawy i jął się z zapałem pracy u podstaw.

Trzeźwy i rzetelny jego umysł czuł najlepiej, że o nowym zbrojnym ruchu myśleć w danej chwili byłoby szaleństwem, a Ojczyzna wołała pełnym głosem o ludzi światłych i czystych do codziennej żmudnej orki na zachwaszczonym niestety polskim zagonie. Potrzebowała obywateli wypróbowanego hartu i charakteru, których wychować należało od kolebki niemal, kształcąc na najlepszych wzorach z przeszłości, z zastosowaniem wszelkich zdobyczy zachodniej kultury.

Praca oświatowa — to najprzedniejsza zasługa Tadeusza Czackiego. Przed ukochanym i uwielbianym „pierwszym jałmużnikiem“ polskim otwierały się na ścieżaj, wszystkie polskie pałace, dwory szlacheckie, dworki dzierżawców i oficyny ekonomskie. Tu i tam wkraczał swobodnie, jak stary, dobry, mile zawsze witany znajomy. Dłoń gospodarzy ściskał serdecznie, rad doświadczonych nie skąpił, chętną pomocą wszystkim służył, a skoro jeno nadarzyła się sposobność, pukał o zasiłek na oświatę narodową, powszechną, bez różnicy stanów i pochodzenia. Cóż więc dziwnego, że serca wielkich i maluczkich ku sobie zniewalał, że wznosił wspaniały gmach, nad którym gdzieindziej, w pomyślniejszych warunkach, tysiące pracowało rąk, z mniejszym, jak Tadeusz Czacki, rezultatem.

W ostatni ten etap obfitego w błogosławione skutki żywota, wkraczał starosta nowogrodzki bogaty w wiedzę fachową, doświadczenie i zasługi obywatelskie. Urodził się 28 sierpnia 1765 r. w rodowym Porycku na Wołyniu. Matka osierociła go wcześnie, a skoro i ojca z rozkazu wszechwładnego posła rossyjskiego w Polsce, Repnina więziono przez szereg lat, spędził mały Tadeusz wraz z bratem młodość swoją w Gdańsku pod opieką stryja.

Fachowych, systematycznych we właściwem słowa znaczeniu studyów ściśle mówiąc nie przebywał, uzupełniając samokształceniem liczne luki. Mimo to doszedł do tak wysokiego poziomu ogólnej wiedzy, że mógł fachowcom służyć radą i wskazówkami. Służbę publiczną w sądach zadwornych rozpoczynał w wieku, w którym towarzysze jego spędzali jeszcze czas na zabawie i polowaniach. Wszystkie wolne od zajęć biurowych chwile poświęcał lekturze w bogatej bibliotece Załuskich lub w Archiwum głównem, gdzie z wyjątkowem zamiłowaniem porządkował metryki koronne. Szczęśliwy traf pozwolił mu zetknąć się tam z Albertrandym i Naruszewiczem. Zapaleni badacze dziejów ocenili rychło niezwykłe zalety umysłu, serca i charakteru młodziutkiego swego towarzysza pracy i chętnie stali się światłymi jego przodownikami w zgłębianiu życia politycznego Rzeczypospolitej, oraz wewnętrznej organizacyi jej rządu.

Wezwany niebawem do „komisyi kruszcowej“, uważał za niezbędne zapoznać się z kolei gruntownie z naukami przyrodniczemi, które później tak gorliwie popierał w ukochanej swej szkole krzemienieckiej. W roku 1786 wybiera znowu Sejm Czackiego, nie zważając na młody wiek jego, do ważnej dla kraju „komisyi skarbowej“. Dało mu to możność zbadania ziem polskich pod względem produkcyi i handlu; że zaś w głębi serca przyszłego twórcy „Aten wołyńskich“ tkwiło zawsze gorące umiłowanie młodzieży, więc i na nowem swem stanowisku, na którem przetrwał z niemałym dla kraju pożytkiem do 1792 r., przedłożył Tadeusz Czacki Sejmowi projekt wysyłania młodych ludzi kosztem państwa za granicę, celem wyższego kształcenia się w nauce górniczej, probierskiej, metalurgii i mineralogii. Ponadto z własnych funduszów użył 10.000 czerw. złot. na wydanie mapy hydrograficznej Polski i Litwy; za jego też staraniem wyszła oddzielnie na trzynastu kartach mapa Dniestru, którego zużytkowaniem do celów żeglugi handlowej starosta zawsze specyalnie się zajmował.

Przeciwny pewnym ustępom konstytucyi 3 maja, jak chcą jedni, a raczej sposobowi, w jaki ją przeprowadzono, nie przyjmował w pamiętnym tym akcie bezpośredniego i gorącego udziału, nie chcąc jednak należeć do wichrzycieli, składa 7 maja 1791 r — wraz z „komisyą skarbową“ — przysięgę na posłuszeństwo zapadłej świeżo ustawie, a gdy targowiczanie poczęli coraz wyżej podnosić głowy, cofa się w zacisze domowego ogniska, bo „smutne kraju klęski, okropny rozkaz — jak pisał do przyjaciela — wykonywania przysięgi na to, czego cnotliwa dusza się wzdryga, nie dozwoliły mi być dłużej urzędnikiem publicznym i prywatnym zostałem człowiekiem“.

Po upadku Kościuszkowskiej insurrekcyi, choć nie stwierdzono, czy i jaki przyjmował w niej współudział Czacki, rząd rossyjski skonfiskował mu Ostróg i klucz boruszłowski, P. ryck został oddał w sekwestr za długi. Starosta nie przelakł się zupełnej ruiny: postanowił przedewszystkiem wyrównać wszelkie zobowiązania, a potem starać się o zdobycie katedry profesorskiej w krakowskiej

Wszechnicy. Bóg jednak zesłał ukojenie, pozwalając siły, talenta i zapał starosty zużytkować na dobro i pożytek kresowych prowincyj. Kraków i Warszawa posiadały — mimo wszelkie ciosy — ludzi głębokiej wiedzy i nauki, czynu i zapału; ziemie ukrainne, deskami od świata i jego kultury zabite, czekały... na Czackiego. Opatrzność zlitowała się nad niemi: cesarz Paweł I., wstępując na tron, uznał konfiskaty za niebyłe, Czacki nie potrzebował emigrować z Wołynia, a wpływami swymi uchronił w Petersburgu i innych współziemian od katastrofy.

Rąk nie opuszcza na chwilę, ciągle czynny i twórczy, pełen inicyatywy i nadziei w pomyślniejsze jutro. W r. 1800 powołuje wraz z Albertrandym, Sołtykiem i Dmochowskim do życia warszawskie Towarzystwo przyjaciół nauk; w dwa lata później zakłada wraz z Drzewieckim, Sołtykiem i Walickim „Towarzystwo handlowe“, a już 9 lipca 1804 r. odpływał z Odessy do Tryjestu okręt, ochrzczony mianem: „Tadeusz Czacki“.

Równocześnie z tą działalnością publiczną w roli wzorowego urzędnika państwowego i idealnego wprost kooperatysty, który umiał rozbieżne niejednokrotnie i nieufne żywioły zrzeszać do wspólnej pracy dla dobra powszechnego, nie ustaje Czacki w zajęciach naukowych. Najkapitalniejszem jego dziełem, charakteryzującem najdobitniej umysłowość starosty, pozostanie zawsze studyum, raczej zbiór dokumentów „O litewskich i polskich prawach“. Ponadto, oprócz urzędowych sprawozdań, które utworzyły „dwa ogromne tomy“, ogłosił Czacki szereg mów okolicznościowych, stanowiących cenne źródło do poznania ówczesnego życia polskiego, oświaty i kultury, oraz mniejsze rozprawy, którym Hugo Kołłątaj przyznawał, że pisał je nietylko historyk i prawnik, ale organizator i mąż stanu.

„Umysł Czackiego — zdaniem Joachima Lelewela — w poszukiwaniach pełen swobody, wczytywał się w słowa czasu; wyższy od zawierzenia i uprzedzeń, unosił się wysoko i bujał ponad przepaściami i ciemnicami, aby je zgłębił i przeniknął“.

„Sam styl Czackiego dowodzi — podajemy słowa poety Leonarda Sowińskiego — że nie mógł on jeszcze być dziejopisem. Styl to niewyrobiony, zanadto zwięzły; peryody krótkie i ucinkowe, przeskoki myśli bez spójni właściwej utrudniają możność objęcia rzeczy w całości. Tam jednak, gdzie wielką myślą natchniony lub porwany wzniosłem uczuciem, tak w dziełach badawczych, jak bardziej jeszcze w listach, odezwach i mowach, zrywa pęta powszedniego wysłowienia, giną wady stylu, a ogniste, silne wyrażenia wstrząsają duszę i rozczulają; wtenczas płyną nadzwyczajne pomysły z nadzwyczajną wyrażone łatwością i porywając z sobą uwagę czytelnika, unoszą go nad poziom pospolitego uczucia“.

Przepięknie określił znaczenie starosty w dziejach polskiej kultury Stanisław hr. Tarnowski: „We wszystkiem, co Czacki pisał, jak we wszystkiem, co robił, widoczny był zmysł męża stanu, oprócz erudycyi historyka i prawnika. A jak pomyśleć, że ten najuczeńszy człowiek w Polsce, ten wielki organizator wychowania, był zarazem niepospolitym finansistą i ekonomistą.... i jak pomyśleć, że to wszystko nie przeszkadzało mu być bibliografem tak uczonym, jak biskup Załuski i zbierać bibliotekę, która tamtej mało ustępowała, wglądać ustawicznie w stan wszystkich szkół powierzonych jego dozorowi, bronić siebie i szkół tych od coraz nowych i coraz zaciętszych napaści, a w wolnych chwilach jeszcze pisać: zdumieć się trzeba nad tą głową tak potężną i tak nadzwyczajnie uorganizowaną. Nowosilcow przeklinał jego pamięć i mawiał, że Czacki o sto lat oddalił Rossyę od celu. Minister oświecenia w Rossyi, hr. Zawadowski, wyraził się o Czackim, że jego możnaby pokazać tym, którzy utrzymują, że wysilona natura już nie wydaje wielkich ludzi i dodał, że przez Czackiego *nomen erit indelebile vestrum* (nie zaniknie w niepamięci imię Polaków). Pochwała piękna, tem cenniejsza, że z ust rossyjskich; a wspominając ją z chlubą, usta polskie mogą do niej to tylko dodać, że godność charakteru, wysoka chrześciańska cnota, szlachetność serca i stateczność patryotyzmu, były na równi z potężną zdolnością umysłu, i że Czacki był jednym z ludzi, którzy Ojczyźnie swojej zrobili najwięcej dobrego“.

Słusznie powiedziano, że Czacki był protoplastą takich ludzi, jak Lubecki, Matuszewicz, Mostowski, Łubieński, A. Zamoyski, Wielopolski i że był tego samego *generis*, co Staszic. Trzeźwość, miara, poświęcenie, opracowanie programu, umiejętne, naukowe pojmowanie zjawisk socyologicznych, i ta niestrudzona żądza czynu, która cechuje wszystkich prawdziwych patryotów — oto, co łączy ten wspólny, jednolity obóz wyznawców hasła: *Polonia fara da se.* Ale kiedy tamci działali w warunkach względnie przyjaźniejszych, jeżeli nie politycznie, to psychologicznie, to Czackiego pracowity i świetny żywot przypadł w znacznej części na chwile niezwykłej, ogólnej prostracyi duchowej w Polsce, upadku wiary w przyszłość, dezorganizacyi społecznej. Na jaką miarę była ta pierś skrojona — widać to najlepiej dopiero na tle epoki.

Zasługi Czackiego na polu oświaty narodowej podkreśliliśmy na tem miejscu w ubiegłym miesiącu, w szkicu „Z krzemienieckich wspomnień“.

W dniu setnej rocznicy zgonu odżywa niezwykły ten mąż w pełni zasług i znaczenia; w perspektywicznej dali całego stulecia nie uronił ani jednego listka wawrzynu z wieńców chwały, którymi współcześni zasypali jego mogiłę w Porycku.

Michał Rolle.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Izba handlowa i przemysłowa odbyła onegdaj wieczorem posiedzenie, pod przewodnictwem swego prezydenta p. Horowitza.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos prezes Izby rękodzielniczej p. Schirmer i w gorących słowach żądał udziału Izby handlowej w akcyi uzyskania pracy dla szerokich mas w kraju; w tym też kierunku postawił szereg rezolucyj.

Wniosek ten odesłano do załatwienia prezydyum.

Z kolei p. Strisower postawił wniosek nagły:

„Izba handlowa i przemysłowa uprasza prezydyum, aby w drodze przedstawienia do Koła polskiego, oraz do PP. Ministrów skarbu i Galicyi zażądało cofnięcia rozporządzenia ministeryalnego z 16 stycznia 1913, którem Kasom oszczędności przyznano ułatwienia w bilansowaniu strat kursowych tylko pod warunkiem, że w ciągu następnych 2 lat 15 procent swych kapitałów obrotowych ulokują w rencie państwowej“.

Referent motywował swój wniosek tem, że w takim razie przez te dwa lata będą musiały Banki więzić 15 prc. swych kapitałów obrotowych w rentach, a ucierpi na tem znów ogromnie wekslowy kredyt kupiecki. Wniosek uchwalono.

Następnie podniósł jeszcze p. Frankel sprawę zakupna przez Namiestnictwo w z. r. dla dotkniętych klęskami rolników 1000 wagonów grysu nie w Galicyi, ale w Królestwie. W związku z tem uchwalono poniższy wniosek p. Fränkla:

„Izba uchwala wysłać memoryał do Namiestnictwa z przedstawieniem, żeby przy dostawach rządowych dla kraju, odnoszono się bezpośrednio do dotyczących związków stowarzyszeń przemysłowych krajowych, względnie, by żądano składania ofert bezpośrednio ze strony dotyczących przemysłowców krajowych“.

Przystąpiono wreszcie do porządku dziennego. Po sprawozdaniu prezydyum z czynności za czas ubiegły, mówił sekretarz dr. Stesłowicz o kartelu fabryk zapałek i jego obecnych skutkach dla fabryk galicyjskich.

P. Rauch żądał, by Bank przemysłowy, który współdziałał w tworzeniu się kartelu na gruncie galicyjskim, zajął się losem na razie bezrobotnych robotników z zamkniętych fabryk zapałek.

Członkiem przybocznej Rady celnej wybrano wiceprezesa p. Baczewskiego, zaś jego zastępcą r. Rubla. Polskiej Bursie rękodzielniczej im. Dekierta uchwalono wyasygnować subwencyę w kwocie 1200 koron, a to na wniosek dyr. Bol. Lewickiego. Uzupełniającej szkole przemysłowej w Sokalu udzielono subwencyi w kwocie 150 koron, natomiast Czytelni polskiej akademików górniczych w Leoben odmówiono subwencyi.

Wkońcu oświadczono się przychylnie co do rozszerzenia zakresu gremium droguerzystów we Lwowie na okręg Izby handlowej lwowskiej i brodzkiej.

Na posiedzeniu tajnem odmówiono prośbie p. T. Hobgarskiego o rozszerzenie zakresu uprawnienia jego agencyi i oświadczono się odmownie co do prośby W. Hauptmanna o koncensyę na agencyę w Borysławiu, a przychylnie co do prośby M. Oberländera o koncesyę na biuro informacyjne i agencyę prywatną we Lwowie.

Przychylnie też zaopiniowano prośbę M. Łukasiewicza na biuro podróży w Śniatynie, a oświadczono się odmownie co do prośby dr. St. Marescha o koncesyę na biuro kolejowe we Lwowie.

OSTATNIA POCZTA.

= Posiedzenie Izby panów odbędzie się dnia 25 b. m. Na porządku dziennym: pierwsze czytanie ustawy o wykonywaniu prawa stowarzyszeń; pierwsze czytanie o uwolnieniu od podatku mięsnego rzezi z konieczności; pierwsze czytanie ustawy o kontroli Rady państwa nad długiem państwowym; pierwsze czytanie ustawy o uregulowaniu posuwania pomocników kancelaryjnych, jakoteż o stanowisku i poborach oficyantów kancelaryjnych. Ref. bar. Call. Dalej na porządku dziennym: drugie czytanie ustawy zmieniającej niektóre postanowienia ustawy z 25 września 1908 Dz. u. p. nr. 204 o uregulowaniu poborów czynnych sług urzędowych z kategoryi służby (podurzędników i urzędników) Ref. bar. Czedik. Wybór jednego członka komisyi gospodarczej w miejsce Fr. ks. Schwarzenberga.

= Z Budapesztu donoszą: W procesie posła Desyego prokurator wniósł rekurs z powodu niskiego wymiaru kary, Desy zaś wniósł zażalenie nieważności.

Wczorajsze dzienniki wieczorne w Budapeszcie ogłaszają oświadczenie hrabia Juliusza Andrassego, hr. Alberta Apponyi'ego i hr. Aladara Zichego, którzy o wydanym wczoraj wyroku na p. Desyego twierdzą, że trybunał starał się przeprowadzić proces w ten sposób, aby prezes gabinetu otrzymał pozór zadośćuczynienia. Oni jednakże chcą dać prezydentowi gabinetu sposobność, aby uzyskał nie pozorne zadośćuczynienie, lecz rzeczywiste i dlatego oświadczają, że przekonani są, iż dr. Lukacs od węgierskiego Banku handlowego z okazyi rozmaitych układów otrzymał przeszło 4 miliony koron, a chociaż odbiór tych pieniędzy potwierdzony został przez państwowego urzędnika kasowego, pieniądze te nie weszły do kasy państwowej i nigdy nie były w niej wykazane, lecz użyte zostały na pokrycie kosztów wyborczych partyi państwowej. Wobec tego oczekują, iż za to oświadczenie prezydent gabinetu pociągnie ich do odpowiedzialności sądowej.

Dr. Lukacs w odpowiedzi na powyższe oświadczenie ogłasza w dziennikach, że wspomniani wyżej politycy, którzy opozycyę wprowadzili w sytuacyę bez wyjścia, widząc obecnie, że nie mogą go zniszczyć politycznie, chcą go zniszczyć moralnie przez prowokowanie procesów karnych. On jednakże nie da się sprowadzić na tę drogę.

= Królestwo duńscy przybyć mają w przyszłym tygodniu w gościnę do cesarstwa niemieckich.

= *Hannowerscher Courrier* donosi z Gmunden: Książę Kumberlandzki (ojciec) oświadczył, że nie wyrzekł się swych praw do Hanoweru. Z tego powodu stronnictwo Welfów istnieć będzie nadal.

= Umowa w sprawie powołania oficerów rossyjskich do wyćwiczenia piechoty i konnicy mongolskiej została podpisana wczoraj w Urdze przez ministra mongolskiego i posła rossyjskiego Koronowcewa.

= Wedle informacyj z Pekinu, celem obecnej podróży twórcy republiki chińskiej, dr. Sun-Jatsena, który bawi teraz w Japonii, jest zawarcie przymierza Chin z Japonią.

= Prezydent Taft założył veto przeciwko bilowi imigracyjnemu, który nie dozwala wychodźców analfabetów wpuszczać na ziemię amerykańską. Wobec veto prezydenta bil ten ograniczający wychodźtwo, a skierowany głównie przeciw polskiej i włoskiej emigracyi nie stanie się ustawą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 19 lutego. Stan powietrza na 20 b. m. Galicya Wschodnia: Zmiennie, pochmurno, niepewnie, nieco cieplej, północny mierny wiatr.

Galicya Zachodnia: Zmiennie, później zachmurzenie zmniejsza się, niema opadów, nieco cieplej, wschodni mierny wiatr.

Budapeszt, 19 lutego. Hr. Stefan Tisza ogłosił w *Budapesti Hirlap* oświadczenie w sprawie procesu Lukacsa i nowych ataków hr. Apponyiego i hr. Andrassyego. Powiada on, że opozycya chce widocznie, aby sprawa dostała się przed sąd przysięgłych, gdyż polega na doświadczeniach w sprawie Kovacsa. Ale tu idzie o sprawę polityczną. Wszędzie istnieją fundusze wyborcze, tak na Węgrzech, jak zagranicą. Czy to jest rzecz właściwa, czy nie, o to można się spierać, ale należy to do polityki i opozycya niech wytoczy sprawę przed parlamentem.

Budapeszt, 19 lutego. (Węg. B. K.) Członek Izby magnatów br. Aleksander Hatvany-Deutsch, prezes Związku przemysłowców cukrowych, umarł.

Warszawa, 19 lutego. (Tel. pryw.) Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło usunąć ze stanowiska proboszcza parafii Mełgiew ks. Józefa Żyszkiewicza za ustawienie w r. 1910 bramy tryumfalnej na przyjazd biskupa ks. Jaczewskiego.

Lublin, 19 lutego. (Tel. pryw.). Rząd gubernialny otrzymał znaczną liczbę próśb o pozwolenie przejścia z prawosławia na katolicyzm.

Wilno, 19 lutego. (Tel. pryw.). Właściciel ziemski Jan Kamiński sprzedał dziedziczne swe dobra Przyjaźń w pow. święciańskim staroobrzędowcy Pimenowowi za 200.000 rubli. Dobra te wraz z miasteczkiem Ignalinem obejmują około 3.200 morgów.

Petersburg, 19 lutego. Dziennik urzędowy ogłasza ceremoniał uroczystości z okazyi jubileuszu dynastyi Romanowów w dniach od 6 do 9 marca. Dnia 7 marca carstwo przyjmą w Pałacu Zimowym deputacye stanów, a wieczorem ciało dyplomatyczne.

Petersburg, 19 lutego. Komisya Dumy uchwaliła kredyt dodatkowy 8 milionów rubli na cele oświaty.

Petersburg, 19 lutego. (Tel. pryw.). Aresztowano współpracownika pism robotniczych, Sokołowskiego, którego odczytu o lokaucie zakazały władze administracyjne.

Petersburg, 19 lutego. (Tel. pryw.). W konsystorzu prawosławnym w Orle wykryto sprzeniewierzenie na 120.000 rubli.

Petersburg, 19 lutego. (Tel. pryw.). Naczelnik miasta skazał redaktora pisma *Russkaja Mołwa* i redaktora pisma *Dień* na grzywny po 500 rubli.

Paryż, 19 lutego. Prezydent Poincaré powierzył nadal członkom gabinetu z Briandem na czele piastowane przez nich teki.

Prezydent otrzymał życzenia z okazyi objęcia urzędu od cara, oraz królów Włoch, Belgii, Danii, Norwegii, Szwecyi i od prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Car w swym telegramie wyraża nadzieję, że Poincaré przyczyni się do utrzymania i zacieśnienia stosunku łączącego Francyę z Rossyą.

Marsylia, 19 lutego. Parowiec „Said Ibrahim“, który wczoraj z wielu podróżnymi wypłynął do Oranu, znajduje się w oddaleniu 60 mil w niebezpieczeństwie w skutek zepsucia się maszyny. Wysłano okręty na pomoc.

Rewolucya w Meksyku.

Nowy Jork, 19 lutego. *(Associated Press)* Telegram z Meksyku. nadeszły drogą na Veracruz podaje, że poległo około 2000 ludzi, a zranionych zostało 8000—10.000. Większość stanowią niewalczący, oraz kobiety i dzieci.

Nowy Jork, 19 lutego. Donoszą z Meksyku: Wszystkie dzielnice miasta są mocno uszkodzone. Podziurawione ściany i budynki zniszczone we wnętrzu świadczą o sile nowoczesnych pocisków. Ilu ludzi zabito, tego może nigdy nie da się stwierdzić. Wielokrotnie oddziały 50—100 ludzi w wąskich uliczkach były formalnie zmiatane karabinami maszynowymi. Ciągle widziano wozy, naładowane zwłokami, a zdążające ku gminom podmiejskim, gdzie zwłoki palono. Madero zaproponował Diazowi, że gabinet ustąpi, on zaś sam chce pozostać na stanowisku.

Nowy Jork, 19 lutego. Z Meksyku donoszą drogą na El Paso: Madero i gabinet jego dostali się do niewoli. Huerta został tymczasowym prezydentem.

Meksyk, 19 lutego. Nastrój ludności przechyla się na stronę Diaza. Rząd tylko z trudem mógł setki żołnierzy skłonić do walki.

Na Bałkanach.

Konstantynopol, 19 lutego. Wczoraj o godzinie 9·30 wieczorem Turcy przedsięwzięli nową próbę wysadzenia na ląd znacznych sił wojskowych pod Szarköi. Oczekują bliższych szczegółów o wylądowaniu.

Konstantynopol, 19 lutego. Komitet obrony narodowej uchwalił nazwać jedną z ulic w Stambule ulicą Piotra Lotiego.

Konstantynopol, 19 lutego. Enver bey został zamianowany szefem sztabu gen. 10 korpusu armii, znajdującego się na półwyspie Gallipoli, a komendantem tego korpusu w miejsce Fahri baszy został b. minister marynarki gen Hurszyd basza.

Ateny, 19 lutego. Ag. Ateńska zaprzecza doniesieniu, jakoby Turcy zajęli Mecowo. Wojsko tureckie wogóle nie zaatakowało tego miasta.

Paryż, 19 lutego. Półurzędowo donoszą, że myśl poruszona przez rząd rossyjski w sprawie załatwienia sporu bułgarsko-rumuńskiego przez sąd rozjemczy spotkała się ze zgodą mocarstw. Bułgarya okazuje skłonność przyjęcia takiego wyroku polubownego. Mocarstwa prawdopodobnie przekonały się o tem, zanim przedsięwzięły krok w Bukareszcie, doradzający rządowi rumuńskiemu wstrzymanie się od środków ostatecznych bez apelu do pomocy mocarstw.

W Sofii przedsięwzięto wczoraj podobny krok i radzono rządowi bułgarskiemu, by oddał mocarstwom uregulowanie sprawy.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa
dnia 19 lutego 1913.

Hotel Żorża. Pp.: R. Czaykowski z Kamionki Wołoskiej, J. Janowski z Łobożewa, J. Turnau z Mikulic, P. Treter z Niwek, B. Zadurowicz z Jaremcza.

Hotel Europejski. P. W. Komornicki z Babina.

Hotel Austrya. P. J. Weiser z Sassowa.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.
Lwów, dnia 19 lutego 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	633·—	642·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	510·—	517·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	464·—	474·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	91·30	92·—
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	83·—	83·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	93·30	94·—
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·50	86·20
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	94·30	95·—
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·—	91·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	84·10	84·80
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	93·—	93·70
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·10	97·80
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·50	83·20
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·—	82·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	85·—	85·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	83·—	83·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·70	81·40
„ „ „ 4 pr.	86·—	86·70
„ „ Krakowa	82·50	83·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·36	11·48
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·80	255·—
100 marek niemieckich	118·—	118·40

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 15 lutego 1913.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	83·90	84·10
styczeń-lipiec	83·90	84·10
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·45	86·65
kwiecień-październik	86·45	86·65
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1545·—	1595·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	462·—	474·—
„ „ 1864 po 100 zł.	624·—	636·—
„ „ 1864 po 50 zł.	320·—	332·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	107·05	107·25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	84·—	84·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·75	86·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·75	105·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	104·50	105·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·40	85·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·40	85·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	429·—	432·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87·—	88·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·—	87·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83·90	84·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·05	92·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	90·25	91·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	90·40	91·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	90·25	91·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·—	86·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·25	85·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·75	110·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·40	115·90
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	83·55	83·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	420·—	432·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	210·—	218·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	297·—	307·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	84·90	85·90
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·—	101·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	84·50	85·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	82·—	83·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·30	98·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	81·—	82·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	111·—	121·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	220·25	223·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·—	289·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	247·—	259·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	96·—	97·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·50	100·50
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·95	84·95
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	93·25	94·25
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	91·50	92·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	83·—	84·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	93·—	94·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	82·—	83·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	90·50	91·50
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	91·50	92·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	79·—	80·—
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	84·90	85·90
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	98·75	99·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	111·50	112·50
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	110·—	111·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	28·—	32·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	478·—	490·—
Clary 40 złr. m. k.	185·—	195·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·—	70·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·—	57·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·75	36·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80·—	86·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	330·75	331·75
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	405·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3720·—	3740·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	614·75	615·75
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	809·50	810·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	742·—	748·—
Gal. banku hip. 200 złr.	634·—	638·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	507·60	508·60
„ Austro-węg. 1400 kor.	1996·—	2006·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	587·—	588·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268·50	269·50
Zivnostenska banka 100 złr.	266·50	267·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1270·—	1275·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4770·—	4810·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	514·—	516·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1014·—	1015·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3339·—	3359·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	780·—	790·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	245·—	249·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	841·—	851·—
Schodnicy 500 kor.	423·—	427·50
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	317·—	319·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·02½	118·22½
Włoskie Banki	94·10	94·25
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·17½	24·21½
Paryż za 100 franków	95·72½	95·87½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·37½	255·37½
Szwajcarskie Banki	95·30	95·45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·41	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·17	19·20
20-markówka	23·61	23·67
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·05	118·25
Włoskie banknoty za 100 lir	94·15	94·35
Ruble	253·75	254·75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. II. 2607/12 (7) (1963 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Włodzimierza Mochnackiego, odbędzie się dnia 28 marca 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II, licytacya realności pod l. kons. 1215 1/4 we Lwowie położonej lwh. 1159/I. ks. gr. gm. miasta Lwowa objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 32.000 kor., przynależności zaś na 686 kor.

Najniższa cena wynosi 16.343 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I.
Oddział II. przy ulicy Bernsteina.
Lwów, dnia 23 stycznia 1913.

L. cz. E. VIII 3699/11 (53) (1940 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Marka Seemana we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Jonasza Herschdörfera, odbędzie się dnia 25 lutego 1913 o godzinie 11 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79, licytacya pola naftowego "Stare Karpaty", obj. lwh. 852 ks. naftowej wraz z kopalnią oleju skalnego pod firmą „Stare Karpaty dr. Szujski i Ulanowski“ w Borysławiu (obszar 6454 m² stacya kolei Borysław-Tustanowice), tudzież wraz z przynależnościami, składającemi się z otworu świdrowego Nr. 48 o głębokości 909 m, zarurowanego 6 cal., tudzież potrzebnych budynków, maszyn, kotłów, zbiorników, urządzeń i narzędzi kopalnianych z wyłączeniem szybu Nr. XII.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 70.000 kor., przynależności zaś na 15.200 kor.

Najniższa cena wynosi 28.400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone,

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 28 grudnia 1912.

L. cz. E. IV. 3476 12 (3) (1292 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 28 marca 1913 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122 licytacya realności lwh. 1075 ks. gr. gm. Nowy Sącz.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 56.550 kor.

Najniższa cena wynosi 28.275 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg ta-

bularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 28 stycznia 1913.

L. cz. E. 3402 12 (5) (2086 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Komarnie, zastąpionego przez adw. dr. Radlewskiego, odbędzie się dnia 21 marca 1913 (21 III 1913) o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 licytacya:

a) realności lwh. 36 ks gr. gm. Saska dominikalna,
b) 1 2 realności lwh. 92 ks. gr. gm. Saska dominikalna,
c) realności lwh. 60 ks. gr. gm. Horożana mała,
d) realności lwh. 209 ks. gr. gm. Horożana mała.
e) 1/2 realności lwh. 224 ks. gr. gm. Nowosiółki oparskie.
f) realności lwh. 39 ks. gr. gm. Saska dominikalna,
g) 1/4 części realności lwh. 90 gm. Saska dominikalna,
h) 1/2 realności lwh. 91 ks. gr. gm. Saska dominikalna,
i) realności lwh 212 ks. gr. gm. Horożana mała
j) realności lwh. 76 ks. gr. gm. Horożana mała,
k) realności lwh. 211 ks. gr. gm. Nowosiółki oparskie, wraz z przynależytościami ad a) składającemi się z 11 jabłoni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenioną ad a) grunta na 1100 kor., budynki na 807 kor. 50 h., przynależności na 55 kor., ad b) grunta na 42 kor. 75 h., ad c) na 1828 kor. 50 h., ad d) na 366 kor. 75 h., ad e) na 272 kor. 50 h., ad f) grunta na 1227 kor. 75 h., budynki na 2400 kor, ad g) na 25 kor., ad h) połowa gruntów na 209 kor., połowa budynków na 800 kor., ad i) na 398 kor. 50 h., ad j) na 184 kor., ad k) na 315 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1174 kor., ad b) 29 kor., ad c) 1218 kor., ad d) 245 kor., ad e) 182 kor., ad f) 2019 kor., ad g) 17 kor., ad h) 540 kor., ad i) 263 kor., ad j) 122 kor., ad k) 210 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastaalny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
Komarno, dnia 2 lutego 1913.

L. cz. E. 1377/12 (5) (2037)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Meerkrebsa, zastąpionego przez dr. Schora, adw. w Pruchniku, odbędzie się dnia 18 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze karnem w Pruchniku licytacya połowy realności lwh. 124 gm. Kramanówka.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1654 kor. 83 h.

Najniższa cena wynosi 1103 kor. 22 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Pruchnik, dnia 29 stycznia 1913.

L. cz. E. 1652 12 (5) (1955)

Strona zobowiązana: 1. Jan Rudka, 2. Antoni Kalita, 3. Franciszek Wójcik z Hermanowy.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Herscha Horna syna Markusa w Tyczynie, odbędzie się dnia 17 marca 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 15, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya:

a) całej realności lwh. 812 ks. gr. gm. Hermanowa, stanowiącej grunt w obszarze 2 morgi 533 s^2.

b) całej realności lwh. 669 ks. gr. gm. Hermanowa, stanowiącej grunt w obszarze 1 morga 758 s^2.

c) 1/5 + 2/30 + 1/30 części realności lwh. 223 ks. gr. gm. Hermanowa, składającej się z gruntów w obszarze 8 morgów 676 s^2 i budynków drewnianych, domu i stodoły.

Wartość szacunkowa: a) realności wynosi 3498 kor., b) realności 1474 kor., c) realności 4369 kor.

Najniższa oferta wynosi: ad a) 2332 kor., ad b) 982 kor. 63 h., ad c) 2912 kor. 63 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 13 stycznia 1913.

L. cz. E. 3076/12 (2045)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Seliga Magida w Śniatynie odbędzie się dnia 13 marca 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. I, licytacya:

I 1. 1/10 i 1/8 z 1/10 części realności lwh. 257/1, gm. Śniatyn;
2. 1/8 z 1/10 części lwh. 546/I., gm. Śniatyn;
3. całej realności lwh. 505/II., gm. Śniatyn;
4. połowy realności lwh. 1060/IV., gm. Śniatyn z przynależnościami;
5. całej realności lwh. 1026/IV., gm. Śniatyn;
6. całej realności lwh. 1140/IV., gm. Śniatyn;
7. 1/5 z 1/4 części lwh. 207/IV., gm. Śniatyn, na której znajdują się przynależności (inwentarz żywy składający się z 1 pary koni i woza, 1 pługa, 2 bron);
8. całej realności lwh. 1227, gminy Śniatyn;
9. 1/5 z 1/4 części lwh. 1161 IV., gm. Śniatyn;
10. całej realności lwh. 418, gm Mikulińce;
11. 1/5 części lwh 211, gm. Mikulińce.

II. Na podstawie protokołu oceniania z dnia 5 listopada 1912 E. 3076 12, ustala się wartość wystawionych na licytacyę objektów:

Ad 1. na 255 kor. 21 h.;
ad 2. na 17 kor. 50 h.;
ad 3. na 2434 kor. z przynależnościami;
ad 4. na 578 kor. 50 h.;
ad 5. na 888 kor.;
ad 6. na 854 kor.;
ad 7. 57 kor. 90 h. z przynależnościami;
ad 8. na 1900 kor.;
ad 9. na 14 kor. 10 h.;
ad 10. na 1225 kor.;
ad 11. na 431 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi:
Ad 1. 171 kor. 40 h.;
ad 2. 11 kor. 66 h.;
ad 3. 1623 kor.;
ad 4. 385 kor. 66 h.;
ad 5. 592 kor.;
ad 6. 569 kor. 20 h.;
ad 7. 38 kor. 60 h.;
ad 8. 1266 kor.;
ad 9. 9 kor. 40 h.;
ad 10. 816 kor. 60 h.;
ad 11. 287 kor. 74 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 27 grudnia 1912.

L. cz. E. XX. 1170/12 (13) (2100 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rozalii Schlaff, zastąpionej przez adw. dr. Juliusza Lewina we Lwowie, odbędzie się dnia 11 marca 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX. we Lwowie przy ul. Bernsteina 10, licytacya realności objętej lwh. 1981/II. gm. m. Lwowa, bez liczby konskrypcyjnej we Lwowie przy ulicy Droga Lubieńska l. orj. 21, stanowiącej parcelę gruntową lk. 3697/17 obszaru 291 metrów niezabudowana, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1746 kor.

Najniższa cena wynosi 873 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XX.
przy ulicy Bernsteina 10.
Lwów, dnia 24 stycznia 1913.

L. cz. E. 382/12 (23) (2035 1—2)

Edykt relicytacyjny.

Na żądanie Isaka Singera w Niemirowie odbędzie się dnia 4 kwietnia 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, na zasadzie zatwierdzonych warunków relicytacya następujących majętności:

1. połowa realności lwh. 116 gminy Radruż, ocenionej na 1323 kor. 80 h.,
2. połowa druga tej samej realności ocenionej również na 1323 kor. 80 h.

Cała realność ta obejmuje łąki i roli 3 morgi 1544 sążni kw., placu budowlanego 708 m. kw., ogrodzenie, drzewostan i budynek mieszkalny.

Najniższa cena wynosi co do obu połów po 661 kor. 90 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i. t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.
Niemirów, dnia 7 lutego 1913.

L. cz. E. 1154 12 (5) (2049 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rózi Tuchman w Ustrzykach, zastąpionej przez adw. dr. Schaffera w Ustrzykach, odbędzie się dnia 5 marca 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya całej realności lwh. 92 ks. gr. gm. kat. Rabe objętej, wraz z budynkami mieszkalno-gospodarczymi i z przynależnościami składającemi się ze studni i drzewostanu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona wraz z przynależnościami na 8897 kor. 04 h.

Najniższa cena wynosi 5931 kor. 36 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 21 stycznia 1913.

L. cz. S. 17/12 (2072)

Ogłoszenie licytacyjne.

Dnia 27go lutego 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi w biurze c. k. komisarza konkursowego Nr. 74 publiczna ofertowa sprzedaż towarów żelaznych w masie konkursowej Herscha Singera, objętych inwentarzem tejże masy Nr. 1 pod poz. 1 do 1010 włącznie, wraz z urządzeniem sklepowem objętem inwentarzem Nr. 2.

Cena wywołania wynosi 9813 kor. 33 h., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum wynosi 4000 kor., które kupujący winni złożyć przed rozpoczęciem aktu licytacyi do rąk komisarza konkursowego w gotówce lub papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających.

Bliższe warunki sprzedaży można przejrzeć wraz z inwentarzami u komisarza konkursowego, zaś towary w sklepie za zgłoszeniem się u zawiadowcy masy adw. dr. Bazylego Jurczenki.

Na powyższej audyencyi odbędzie się także likwidacya dodatkowo zgłoszonych wierzytelności.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 14 lutego 1913.

L. cz. E. 785/12 (2038)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Józefa Bleichera, adw. w Przemyślu, odbędzie się dnia 24 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya:

1. połowy realności obj. lwh. 280 gk, Tuchla, zobowiązanego Jędrzeja Sowiaka własnej, składającej się z pb. 30 i 31. oraz pgr. lk. 41, 42, 43, 575/1, 576/1, 577/1, 578/1, 580 i 581 wraz z przynależnościami, składającemi się z 60 drzew owocowych i jasiona i 100 m. ogrodzenia,

2. 1/4 części realności lwh. 237 kgr. Tuchla, zobowiązanego Jędrzeja Sowiaka własnej, składającej się z pgr. 579.

Nieruchomość ad 1. wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1385 kor. 50 h., zaś nieruchomość ad 2. na 140 kor.

Najniższa oferta co do realności lwh. 280 wynosi kwotę 923 kor. 68 h., co do realności ad 2. kwotę 93 kor. 34 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatow, Oddział II.
Radymno, dnia 17 stycznia 1913.

(2101 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

Poniedziałek, dnia 24 lutego 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: fortepian, maszyna do szycia, futra, skórki, garderoba damska i meble.

Wtorek, dnia 25 lutego 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: towary galanteryjne, srebra, kosztowności i meble.

Środa, dnia 26 lutego 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: automat muzyczny, fortepian, maszyna do szycia, przybory do instalacyi, sukna i meble.

Czwartek, dnia 27 lutego 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia i meble.

Piątek, dnia 28 lutego 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: gramofon, obrazy olejne, 30 belków smerekowych i meble.

Sobota, dnia 1 marca 1913 od 4 do 8 godziny wieczorem: obuwie, urządzenie sklepu, 2 kasy, maszyny do pisania i do szycia, gromofon i meble.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 18 lutego 1913.

L. cz. E. 114/12 (13) (2112 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 21 marca 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr 4 licytacya majętności tabularnej Barszczów czyli Siedlisko barszczowe lwh. 433 obszaru około 209 morgów z 2 domami mieszkalnymi, budynkami gospodarczymi i młynem wodnym wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów oziminy, skrzyni i klucza w młynie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 139 900 kor., przynależności zaś na 474 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi 93.583 kor. 07 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nierucho-

mości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszka ą w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomoenika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, ! Oddział X.

Złoczów, dnia 10 lutego 1913.

Ч. сп. E. XI. 3158/12 (4) (1927)

Дня 21 лютодо 1913 о годинї 10·30 перед полуднем, відбуде ся в тут судї, саля ч. 22, переторг реальности вик. гіп. ч. 44 громади Хлїбичин лісний, оціненої на 2372 кор.

Найнизша ціна: 1582 кор.

Лїцитацийні услївя і відносячі ся до тої недвижимости грамоти суть виложені до вгляду в канцелярии, відділ XI.

Закид недопускаємости переторгу мусить бути зголошений найпізнїйше при переторзї.

Особи мешкаючі поза округом тут. суду, котрі на повизшій недвижимости вже мають або набудуть певні права або тягарі, о скілько не вкажуть повновласника для доручень тут замешкалого, будуть повідомлені о дальших подіях того переторгового поступованя виключно черeч оповіщене на судовій таблици.

Ц. к. Суд повітовий, Віддїл XI.

Коломия, дня 10 січня 1913.

L. cz. E. 2489/11 (2139 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ela Heizla, kupca w Rozdole, odbędzie się dnia 5 marca 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności obj. lwh. 66 ks. gr. gm. Brzezina.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 733 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 30 stycznia 1913.

L. cz. E. 1526/12 (4) (2155)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 20 marca 1913 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, w Zaleszczykach licytacya realności objętej wykazem hip. l. 197 ks. gr. gm. Zaleszczyki miasto, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 54.000 kor.

Najniższa cena wynosi 27.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone,

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 27 stycznia 1913.

L. cz. E. 1736/12 (6) (2153)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nechemiasza Elmera i Nechemiasza Rapsa, kupców we Lwowie, odbędzie się dnia 27 marca 1913 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 11, licytacya niewydzielonej połowy realności wiejskiej obj. lwh. 346 kgr. gminy Podbereżce, budynki i grunta, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość w połowie wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6566 kor. 12 hal., przynależności zaś na 810 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 4917 kor. 75 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne,. które zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceaienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 30 stycznia 1913.

L. cz. E. 3160/12 (11) (2135)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Hoffera w Wyżnicy, odbędzie się dnia 7 marca 1913 o godz. 9 przed p łudniem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya 1/5 realności lwh. 1483 i 1261 ks. gr. gm. kat. Kobaki, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione:

a) 1/5 lwh. 1483 na 2741 kor. 30 h.,

b) 1/5 lwh. 1261 na 119 kor., przynależności zaś na 74 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności:

ad a) kwotę 1876 kor.,

ad b) kwotę 74 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopus czalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 28 stycznia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 2271/12 (10) (1943 3—3)

Edykt.

Izydorze Fedorowiczej jako matce i opiekunce małol. Stanisława Fedorowicza oraz Julii Malczewskiej z Wolanki w sprawie toczącej się przed sądem tutejszym przeciw dr. Mikołajowi Fedorowiczowi o 1000 koron zpn. ma być doręczona uchwała z dnia 15 listopada 1912 l. cz. E. 2271/12, którą dozwolono przymusowej sprzedaży praw naftowych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Izydora Fedorowiczowa i Julia Malczewska przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia praw małol. Stanisława Fedorowicza i Julii Malczewskiej kuratora w osobie Pana Męcińskiego, adwokata w Gorlicach.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 28 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 512/13 (1) (1864 3—3)

Edykt.

Przeciw Annie Cisoń, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Związkowy Bank w Nowym Targu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 6265 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej.

Celem strzeżenia praw Anny Cisoń ustanawia się p. dr. Sichrawę, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Cisoń w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sama w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 6 lutego 1913.

L. cz. C. I. 46/13 (2) (1947 3—3)

Edykt.

Przeciw Mosesowi Mendlowi Grummerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Schulima Gütermanna pozew o 262 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 28 lutego 1913 o godz. 10 rano w sądzie poniżej wymienionym, sala I.

Celem strzeżenia praw Mosesa Mendla Grummera ustanawia się Pana Feliksa Wiśniowskiego, c. k. notaryusza w Lutowiskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mosesa Mendla Grummera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowiska, dnia 27 stycznia 1913.

L. cz. C. I. 87/13 (2) (1997 3—3)

Edykt.

Przeciw Michałowi Prystaszowi recte Kasycz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Berischa Dominitza w Lutowiskach pozew o 258 kor. 98 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 28 lutego 1913 godz. 10 rano w sądzie poniżej wymienionym, sala I.

Celem strzeżenia praw pozwaanego Michała Prystarza recte Kasycza ustanawia się Pana Feliksa Wiśniowskiego, c. k. notaryusza w Lutowiskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowiska, dnia 11 lutego 1913.

L. cz. Cw. 467/13 (1) (1663 3—3)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Wróblowi „Kaliwodzie" z Czarnego Dunajca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo zaliczkowe w Czarnym Dunajcu pozew o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jędrzeja Wróbla „Kaliwody" ustanawia się p. dr. Sichrawę, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 3 lutego 1913.

L. cz. C. V. 92/13 (1) (1872 2—3)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Knoblochowi z Kołaczyc, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Leibę Zimeta pozew o 221 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się rozprawę na dzień 14 lutego 1913, o godz. 11·30 przed południem, biuro Nr. 26.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Menassego, adwokata kraj. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jasło, dnia 13 lutego 1913.

L. cz. Cw. 508/13 (1) (1816 2—3)

Przeciw Jakóbowi Buschowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Lesera Fessela w Gorlicach pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sum wekslowych 523 kor. 41 hal., 500 kor. i 485 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia dla powyższych sum wekslowych.

Celem strzeżenia praw Jakóba Buscha ustanawia się p. dr. Sichrawę, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Buscha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 6 lutego 1913.

L. XVI b 59 (2091 2—3)

Obwieszczenie.

Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego zamierzający w roku 1913 przystąpić do egzaminu państwowego dla gospodarzy lasowych winni najpóźniej do dnia 31 marca 1913 wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami wymaganymi według przepisów § 3 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 3 lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 30, a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie c. k. Dyrekcyi policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzeminacyjnej, mają wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne podania zaopatrzone świadectwem ubóstwa, wystawionem przez Zwierzchność gminną i potwierdzonem przez Urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania, a stwierdzającem stosownie do przepisu § 23 powołanego rozporządzenia ministeryalnego, względnie § 14 rozporządzenia z dnia 14 czerwca 1889 Dz. p. p. Nr. 100, stosunki przytoczone przez petenta na uzasadnienie własnego ubóstwa, ewentualnie ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31 marca 1913 wniesione, lub niezaopatrzone przepisanymi dokumentami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 lutego 1913.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

L. cz. C. I. 7/13 (1) (2079 2—3)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Gułka, synowi Hryńka z Uciszkowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Kasę kredytową w Busku, stow. zarej. z org. poręką, pozew o zapłatę 207 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 marca 1913 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 2 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Auerbacha, adw. w Busku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Busk, dnia 17 lutego 1913.

L. cz. C. I. 12/13 (2083 2—3)

Edykt.

Przeciw Łukiance Rudyk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Towarzystwo kredytowe i zaliczkowe w Podwołoczyskach pozew o zapłatę 220 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczona została w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 audyencya do rozprawy na dzień 25 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Łukianki Rudyk, ustanawia się p. dr. Edwarda Galla, adwokata w Nowemsiole, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swoją kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowesioło, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 4221/12 (3) (1921)

Edykt.

Przeciw Majrza Gnatek vel Maryannie z Niedbałów Gnatek, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Izaka Spatza pozew o 450 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu, ustanawia się p. dr. Fröhlicha, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 7 grudnia 1912.

4% Pożyczka hipoteczna król. stoł. miasta Lwowa z r. 1896.

L. 16741/1913 (I.) (1915)

XXXV. LOSOWANIE

4% obligacyj pożyczki hipotecznej król stoł. miasta Lwowa

dnia 1 lutego 1913.

Ser. **A.** po **10.000** koron
Nr. 696, 854, 917.

Ser. **B.** po **5.000** koron
Nr. 552, 582, 593, 915, 981.

Ser. **C.** po **1.000** koron
Nr. 79, 87, 111, 249, 292, 303. 382. 614, 808, 1002, 1158, 1217, 1232, 1581, 1599, 1715, 1891, 2392, 2471, 2639, 3427.

Ser. **D.** po **200** koron
Nr. 74, 264, 287, 338, 352, 566, 807. 1322, 1814, 1819, 2134, 2546. 2786, 3069, 3155, 3203, 3260, 3606, 3708, 3867, 3881, 3946.

Płatne dnia 1 maja 1913.

Z poprzednich losowań nie podniesiono dotychczas:

Ser.			Nr.	po		płatne			
Ser.	**A.**	Nr.	280	po	10.000 K	płatne	1	listopada	1912
„	„	„	960	„	10.000 K	„	1	„	1912
„	**B.**	„	715	„	5.000 K	„	1	„	1911
„	„	„	1030	„	5.000 K	„	1	maja	1912
„	**C.**	„	50	„	1.000 K	„	1	„	1911
„	„	„	254	„	1 000 K	„	1	„	1911
„	„	„	471	„	1.000 K	„	1	„	1912
„	„	„	555	„	1.000 K	„	1	listopada	1908
„	„	„	921	„	1.000 K	„	1	„	1911
„	„	„	1081	„	1.000 K	„	1	„	1912
„	„	„	1410	„	1.000 K	„	1	maja	1909
„	„	„	1556	„	1.000 K	„	1	listopada	1911
„	„	„	2113	„	1.000 K	„	1	„	1912
„	„	„	2305	„	1.000 K	„	1	maja	1911
„	„	„	2536	„	1.000 K	„	1	„	1912
„	„	„	2565	„	1.000 K	„	1	listopada	1910
„	„	„	3032	„	1.000 K	„	1	maja	1912
„	„	„	3062	„	1 000 K	„	1	listopada	1912
„	„	„	3290	„	1.000 K	„	1	„	1910
„	„	„	3619	„	1.000 K	„	1	maja	1911
„	„	„	3725	„	1.000 K	„	1	listopada	1910
„	„	„	3727	„	1.000 K	„	1	„	1912
„	„	„	3734	„	1.000 K	„	1	„	1910
„	„	„	3761	„	1.000 K	„	1	maja	1911
„	„	„	3793	„	1.000 K	„	1	„	1912
„	„	„	3841	„	1.000 K	„	1	listopada	1910
„	„	„	3918	„	1.000 K	„	1	maja	1911
„	„	„	3926	„	1 000 K	„	1	„	1912
„	„	„	3940	„	1.000 K	„	1	l stopada	1911
„	„	„	3995	„	1.000 K	„	1	maja	1912
„	**D.**	„	529	„	200 K	„	1	listopada	1910
„	„	„	732	„	200 K	„	1	maja	1911
„	„	„	878	„	200 K	„	1	„	1906
„	„	„	880	„	200 K	„	1	listopada	1911
„	„	„	1022	„	200 K	„	1	„	1912
„	„	„	1091	„	200 K	„	1	maja	1912
„	„	„	1164	„	200 K	„	1	listopada	1912
„	„	„	1170	„	200 K	„	1	„	1908
„	„	„	1420	„	200 K	„	1	maja	1910
„	„	„	1690	„	200 K	„	1	„	1911
„	„	„	1914	„	200 K	„	1	„	1912
„	„	„	2065	„	200 K	„	1	„	1912
„	„	„	2313	„	200 K	„	1	listopada	1911
„	„	„	2315	„	200 K	„	1	„	1902
„	„	„	2746	„	200 K	„	1	„	1912
„	„	„	2985	„	200 K	„	1	„	1912
„	„	„	3369	„	200 K	„	1	maja	1911
„	„	„	3487	„	200 K	„	1	„	1911
„	„	„	3579	„	200 K	„	1	listopada	1910
„	„	„	3612	„	200 K	„	1	„	1912
„	„	„	3644	„	200 K	„	1	„	1911
„	„	„	3684	„	200 K	„	1	„	1912
„	„	„	3695	„	200 K	„	1	maja	1912
„	„	„	3751	„	200 K	„	1	„	1912
„	„	„	3767	„	200 K	„	1	listopada	1912
„	„	„	3781	„	200 K	„	1	„	1911
„	„	„	3783	„	200 K	„	1	maja	1911
„	„	„	3836	„	200 K	„	1	„	1912
„	„	„	3838	„	200 K	„	1	„	1912
„	„	„	3866	„	200 K	„	1	listopada	1911
„	„	„	3983	„	200 K	„	1	„	1911
„	„	„	3992	„	200 K	„	1	„	1912

(2059 2—3)

Ogłoszenie.

Zamiar przesiedlenia zgłosili adwokaci: dr. Kazimierz Nowotny ze Lwowa do Nowego Targu zamiast do Czarnego Dunajca i dr. Gustaw Trybalski ze Lwowa do Tłumacza.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 14 lutego 1913.

L. cz. Cw. 229/13 (1) (1870)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Eberowi Schönkerowi w Oświęcimiu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Józefa Chmelkesa, kupca w Krakowie pozew o 1500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowia się p. dr. Józefa Korna, adwokata w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 30 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 4908/12 (2013)

Edykt.

Przeciw p. Wasylowi Semotiukowi Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Issera Hermanna w Śniatynie pozew o wydanie wekslowego nakazu zapłaty p. t. o 460 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionych ustanawia się p. dr. Landaua, adwokata w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 26 grudnia 1912.

Ч. сп. Цв. 809/13 (3) (2074)

Едикт.

Против Юркови Піщальникови, котрого місце побуту не є в доме, внесла Каса задаткова в Стрию в ц. к. окружнім яко торгов. суді в Стрию позов о заплату 1200, 1200, 1200 і 230 кор.

На підставі позву видано векселеві накази заплати до ч Цв. 809 13, Цв. 810/13, Цв. 812/13 і Цв. 816 13.

Для стереженя прав пізваного установляє ся п. др. Гарасимова, адвоката в Стрию, куратором.

Тойже куратор буде пізваного в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.
Стрий, дня 17 лютого 1913.

L. cz. Cw. 723/13 (1) (1920)

Edykt.

Przeciw Mojżeszowi Wolfstablowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu obwodowego w Rzeszowie przez dr. Maurycego Allerhanda, adwokata we Lwowie, pozew o 2000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Wolfstahla ustanawia się p. dr. Różyckiego, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Wolfstahla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 28 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 791/13 (1) (1918)

Edykt.

Przeciw Maryi Brzezińskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo kupieckie dla handlu i przemysłu pozew o 700 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy kaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Maryi Brzezińskiej ustanawia się p. adw. dr. Fröhlicha w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Brzezińską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 29 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 4074 12 (2) (2022)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Martyniuk z Kontów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego Oddział II. w Złoczowie przez Towarzystwo kredytowe w Olesku, stow. zar. z ogr. por., pozew o 100 kor., 260 kor. i 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 29 sierpnia 1912 Cw. 4074 12 i nakazy zapłaty z dnia 3 września 1912 Cw. 4172/12 i Cw. 4173/12.

Celem strzeżenia praw Wasyla Martyniuka ustanawia się p. dr. Epsteina, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Martyniuka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 209/12 (8) (1409)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Tiegerowi, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez prot. firmę I. J. Rubel, rafinerya spirytusu w Sobniowie, pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 609 kor. 75 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 9 marca 1912 nakaz zapłaty do Cw. 209/12.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dla niego w sporze tym kuratorem p. adw. dr. Nebenzahla w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 25 stycznia 1913.

L. cz. C. III. 96/13 (1) (2120)

Edykt.

Przeciw Józefowi Witalcowi i Walentemu Witalcowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Michała Witalca i spół. ze Zgłobnia pozew o dziedzictwo po ś. p. Piotrze Witalcu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 lutego 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Józefa Witalca i Walentego Witalca ustanawia się p. dr. Zangena, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Witalca i Walentego Witalca w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Rzeszów, dnia 29 stycznia 1913.

L. cz. C III. 48/13 (1) (2119)

Edykt.

Przeciw Michałowi Kosturowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Karola Pączka w Przybyszówce pozew o 510 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 lutego 1913 o godzinie 9·30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Stepka w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rzeszów, dnia 5 lutego 1916.

L. cz. Cw. 63/13 (1) (2015 1—3)

Przeciw Annie Cisoń, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Jakóba Adamczyka pozew o 301 kor. 80 hal.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z 4 stycznia 1913.

Celem strzeżenia praw Anny Cisoń ustanawia się p. dr. Pasionka, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Cisoń w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 120/13 (1) (2024)

Edykt.

Przeciw Julii Sitarz z Tarnawy dolnej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wadowicach przez Józefa Matuszyka z Tarnawy dolnej pozew o 416 kor.

Na podstawie pozwu z dnia 11 lutego 1913 wyznacza się rozprawę pod Nr. 37 na dzień 26 lutego 1913 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Julii Sitarz ustanawia się p. Michała Matuszyka w Tarnawie dolnej Nr. 134 kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Julię Sitarz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 11 lutego 1913.

L. cz. C. I. 63/13 (1) (2050)

Edykt.

Przeciw p. Josypowi Lipnickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Filona Łysobeja w Zarudziu pozew o zapłacenie kwoty 440 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 27 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Josypa Lipnickiego ustanawia się p. dr. H. Steina, adw. kraj. w Zbrażu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zbaraż, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. C. II. 86 13 (2077)

Edykt.

Przeciw Romanowi Kaszczyj, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Jana Reicherta pozew o uznanie i wpis prawa własności i oddanie w posiadanie.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 6 marca 1913 o godzinie 8 rano, sala rozpraw Nr. 32.

Celem strzeżenia praw Romana Kaszczyja ustanawia się p. dr. Harasymowa, adwokata w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Romana Kaszczyja w rzeczonej sprawie na jego

koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stryj, dnia 27 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 143 13 (1) (2090)
Edykt.
Przeciw Michałowi Dulowi z Wilczej woli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Marcina Dula z Kolonisk ad Wilcza wola pozew o 400 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 27 lutego 1913 o godzinie 9 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Komitę, adwokata w Sokołowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 15 lutego 1912.

L. cz. C. II. 79 13 (1) (2880)
Edykt.
Przeciw Nuchymowi Grünowi z Bolesławia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Józefa Saletnika pozew o 700 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 20 marca 1913 o godzinie 9 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Antoniego Łysika, wójta w Bolesławiu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dąbrowa, dnia 1 lutego 1913.

L. cz. Nc. IV. 193/12 (1) (1411)
Ogłoszenie.
C. k. sąd obwodowy ogłasza, że w sprawie rozwiązania umowy z daty Rymanów 15 sierpnia 1896 zawartym między Janem hr. Potockim a Stanleyem Faber Prestem, Alfredem Georgem Renshawem i Majorem Ernestem of Waterdale, ustanowił dla nieznanych z miejsca pobytu i życia Stanleya Faber Presta, Alfreda Georga Renshawa i Majora Ernesta of Waterdale celem strzeżenia ich praw kuratora w osobie dr. Wojciecha Słączki, adwokata w Sanoku, który w rzeczonej sprawie zastępywać będzie tak długo, aż sami się zgłoszą lub innego pełnomocnika nie wymienią.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 25 stycznia 1913.

L. cz. C. I. 35/13 (4) (2051)
Edykt.
Przeciw p. Janowi Kilarskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez spółkę oszczędności i pożyczek Zbaraża pozew o zapłacenie 276 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 marca 1913 godz. 9 przed południem.
Celem strzeżenia praw Jana Kilarskiego ustanawia się p. adw. dr. Stefana Bocheńskiego w Zbarażu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zbaraż, dnia 13 lutego 1912.

L. cz. C. III. 185 13 (2) (2084)
Edykt.
Przeciw Maksowi Stiebitz, byłemu właścicielowi kopalń, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Feigę Halpern, Izraela Kramera, Natana Rotha, Feiwla Kramera i Arona Hopfingera, kupców na Wolance zastąpionych przez adw. dr. Wiesenberga w Drohobyczu pozew o wykreślenie ograniczonej własności pól naftowych i wykonanie prawa powrotu zpn.
Na podstawie tego pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 6 marca 1913 o godzinie 9 rano, sala Nr. 66, II. piętro.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Maksa Stiebitza, ustanawia się p. adw. dr. Jonasza Zeimera w Drohobyczu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Maksa Stiebitza, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Drohobycz, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. C. IV53/13 (1) (2046)
Edykt.
W sprawie Marcina Wolana, Jana Wolana i Antoniego Wolana włościanów w Żarnowej toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Strzyżowie przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Katarzynie Łyszczarz o uznanie własności ma być doręczona skarga z dnia 22 stycznia 1913 l. cz. C. III. 53/13 (1), którą tejże nie można doręczyć.
Ponieważ niewiadomo gdzie Katarzyna Łyszczarz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. Jana Łyszczara, włościanina w Żarnowej.
Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Łyszczarz w rzeczonej sprawie, na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strzyżów, dnia 22 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 639 13 (1) (1755)
Edykt.
Przeciw Andrzejowi Gulowi z Wulki zaleszańskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Herscha Rosenzweiga z Rozwadowa pozew o 1436 kor. 61 h.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Andrzeja Gula ustanawia się p. dr Dzierzyńskiego w Rzeszowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Andrzeja Gula, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodtowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 23 stycznia 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 4/13 (2) (2063 2—3)
Edykt konkursowy.
C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Arona Guttmanna, właściciela hotelu Poznańskiego i kawiarni we Lwowie przy ul. dr. Grodeckiej l. 69.
Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego Józefa Dobiję, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. Leona Wolfa we Lwowie.
Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 29 stycznia 1913, godzina 9 przed południem, w tym sądzie w biurze Nr. 19, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.
Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 24 lutego 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 27 lutego 1913 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.
Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.
Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.
Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.
Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".
Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.
C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 16 stycznia 1913.

L. cz. S. 8/13 (3) (2064 2—3)
Edykt konkursowy.
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Spółki z ograniczoną poręką, zarejestrowanej pod firmą Ropne ekspedycyjne biuro we Lwowie ul. Kościuszki l. 14.
Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Józefa Dobiję we Lwowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. Michała Wyrostka we Lwowie.
Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 3 marca 1913, godzinie 9 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 19 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.
Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 4 kwietnia 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 9 kwietnia 1913, godzina 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.
Wierzyciele, którzy zaniedbają termin zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.
Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy massy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.
Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".
Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 17 lutego 1913.

L. cz. S. 6/13 (1) (2065 2—3)
Edykt konkursowy.
C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Samuela Tennenbauma, dzierżawcy dóbr w Krzewicy.
Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu p. Romana Aleksiewicza w Uhnowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Zygmunta Witza we Lwowie.
Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 19 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Uhnowie, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.
Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Uhnowie najdalej do dnia 20 marca 1913, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 28 marca 1913 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.
Wierzyciele, którzy, zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.
Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.
Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.
Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gaeety Lwowskiej".
Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Uhnowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustawi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.
C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 4 lutego 1913.

L. cz. S. 5/13 (3) (2066 2—3)
Edykt konkursowy.
C. k. sąd krajowy cyw. we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Chuny Tennenbauma, dzierżawcy dóbr w Krzewicy.
Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu Romana Aleksiewicza w Uhnowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Zygmunta Witza w Uhnowie.
Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 19 lutego 1913 o g. 10 przed poł. w c. k. sądzie powiatowym w Uhnowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.
Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Uhnowie, najdalej do dnia 20 marca 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 28 marca 1913, godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.
Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.
Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.
Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".
Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Uhnowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.
C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 4 lutego 1913.

L. cz. S. 3 i 4 13 (1) (1980 3—3)
Edykt konkursowy.
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku: 1. Hersza Dawida Izaka i 2. Reizli Izak, właścicieli realności w Tarnowie.
Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Spitzera w Tarnowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. Zygmunta Strohbingera w Tarnowie.
Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 18 lutego 1913, godzina 11 przed południem, w tym sądzie, w biurze Nr. 21, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.
Wzywa się także tych wszystkich którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, aby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 marca 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 18 marca 1913, godz. 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.
Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.
Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.
Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.
Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".
Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tar-

nowie lub w pobliżu Tarnowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 6 lutego 1913.

L. cz. S. 14/12 (1) (2103 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Beili Goldmann, handlującej w Łańcucie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Mieczysława Kozaka w Łańcucie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Salamona Herbsta w Łańcucie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 13 stycznia 1913 o godzinie 9 przed południem w biu- Nr. I. (w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego z wiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie najdalej do dnia 5 lutego 1913, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 10 lutego 1913 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w „Gazecie Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w obrębie lub w pobliżu sądu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomonika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. S. 51/12 (47) (2099)

W kokursie protokołowanej firmy J. Nowak i R. Veith, magazyn płócien i bielizny we Lwowie, wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń tymczasowego zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 11 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym, w biurze Nr. 19.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 18 lutego 1913.

L. cz. S. 48/105 (12) (2068)

W konkursie prot. firmy S. Halpern i Ska we Lwowie, oraz jawnych spólników tej firmy Scheindli Halpern i Jakóba Gutheila:

1. celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 14 marca 1913 roku;

2. celem powzięcia uchwały na wniosek zawiadowcy masy, by nieściągnięte dotychczas wierzytelności masy w kwocie 10.000 kor. sprzedać z wolnej ręki;

3. celem powzięcia uchwały na przyznanie zawiadowcy masy ryczałtowego wynagrodzenia, wyznacza się audyencyę na dzień 17 marca 1913 roku godz. 9 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym przy ul. Teatralnej, w biurze Nr. 19.

Na tę audyencyę wzywa się panów członków wydziału i zaprasza się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według § 256 ord. konkurs. tego, co na tej audyencyi po należytem zawiadomieniu będzie roztrząsanem, ustalonem lub uchwalonem, nie mogą strony zaczepiać żadnym środkiem prawnym, opierającym się na tej przyczynie, że w rozprawie udziału nie brały lub brać nie mogły.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 13 lutego 1913.

Konkursa.

L. 20.712/II. (2060 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym:

1. w Ropience z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 399 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 856 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Olszanicy obok Ustrzyk dolnych i z powrotem;

2. w Kasinie wielkiej z poborami 3 klasy, 4 stopnia z ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegr. we Lwowie, o pierwszą posadę najpóźniej do 27, zaś o następną do 20 lutego b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 12 lutego 1913.
C. k. prezydent: Wopaterni.

L. cz. Praes. 153 6/13 (2005 2—3)

Konkurs.

Celem nadania posady stałego pomocnika kancelaryjnego z poborami dziennymi po 2 kor. 50 hal. od dnia 1 marca 1913 przy podpisanym sądzie, należy wnieść podanie udokumentowane do dnia 25 lutego 1913. Wymagane biegłe pismo maszynowe i szczególna znajomość agendy niespornej.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 12 lutego 1913.

L. 470/13 (1962 1—3)

Konkurs.

Dnia 26 marca 1913 upływa termin do wniesienia podań na posadę dozorcy więźni przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu z dnia 14 lutego 1913 L. 470/13 w „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.
Lwów, dnia 14 lutego 1913.

L. 457/13 (2097)

Konkurs.

Gmina Kosów, odwołując konkurs z 29 stycznia 1913 L. 47/13 na posadę inspektora policyi, rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rewizora policyi miejskiej.

Płaca roczna 840 kor., na umundurowanie 100 kor.

Inne warunki konkursu zostają niezmienione.

Magistrat miasta.
Kosów, dnia 14 lutego 1913.

L. 3/pr. (2061)

Ogłoszenie konkursu.

Rada zawiadowcza fundacyi ś. p. dr. Antoniego Lachowicza ogłasza niniejszem konkurs na stypendya z tej fundacyi.

O stypendya te, których kwotę oznaczy Rada zawiadowcza w sumie 600 do 1000 kor. dla uczniów i uczenic szkół publicznych, a 200 do 240 kor. dla kształcących się w rzemiośle, ewentualnie zaś w niższej sumie, jeżeliby się większa liczba uprawnionych zgłosiła, mogą się ubiegać tylko prawi potomkowie braci ś. p. fundatora, Stanisława Franciszka dw. im., Sabina, Władysława i Zdzisława Lachowiczów w prostej męskiej linii, noszący nazwisko Lachowiczów, tudzież dzieci urodzone z zamężnych córek wymienionych powyżej czterech braci ś. p. fundatora z wyłączeniem dalszego tychże córek potomstwa. Wyznanie religijne i płeć nie stanowią różnicy.

Oprócz dowodu pochodzenia, uprawniającego w myśl powyższych wskazówek do korzystania z fundacyi, winna każda ubiegająca się o stypendyum osoba wykazać nadto, że kształci się w obrębie Krolestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, uczęszczając do jakichkolwiek szkół publicznych, czy też pracując praktycznie w jakiem rzemiośle i że rodzice nie są dość zamożni, by łożyć na jej utrzymanie i kształcenie się.

Osoby, które w ubiegłym roku szkolnym korzystały z niniejszych stypendyów i pragną otrzymać je także na rok bieżący szkolny, winny tylko wykazać, że w ubiegłym roku szkolnym prowadziły się moralnie i zrobiły w naukach dobre postępy.

Stypendya będą przyznane tylko na bieżący rok szkolny, obdarzonym wolno jednak kompetować w swoim czasie także o nadanie stypendyów w następnych latach.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Rady zawiadowczej fundacyi ś. p. dr. Antoniego Lachowicza na ręce Prezydyum Wydziału krajowego najdalej do 15 kwietnia b. r. i załączyć do nich metryki urodzenia, udowadniające wymagane pochodzenie, świadectwo ubostwa, świadectwo z ubiegłego roku szkolnego (jeżeli osoba ubiegająca się o stypendyum już do szkół uczęszczała), tudzież dowód, iż osoba ubiegająca się o stypendyum uczęszcza w bieżącym roku szkolnym do szkoły publicznej, albo też pracuje w jakiem rzemiośle.

Zarazem wzywa się wszystkich uprawnionych do korzystania z fundacyi ś. p. dr. Antoniego Lachowicza, czy to z funduszu stypendyjnego, czy też z zapomogowego, bez względu na to, czy z prawa tego na teraz zamierzają zrobić użytek, ażeby, o ile tego dotąd jeszcze nie uczynili, przedłożyli Radzie zawiadowczej (na ręce Prezydyum Wydziału krajowego) metryki urodzenia, udowadniające ich pochodzenie. Metryki te są potrzebne do ułożenia wykazu członków linii męskiej rodziny ś. p. fundatora imienia Lachowiczów.

Z Rady zawiadowczej fundacyi ś. p. dr. Antoniego Lachowicza.
Lwów, dnia 14 lutego 1913.
Przewodniczący: Adam Gołuchowski, w. r. Marszałek krajowy.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 47/13 (2) (2062)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Громадский голос" число 7 з дня 13 лютого 1913 в артикулї п. т. „Новий рух серед польскої суспільности" містить в собі есть провини з § 308 зак. кар. узнав доконану в дни 13 лютого 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цїлого накладу і видав по думцї § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 15 лютого 1913.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 540/12 Стов. II. 186 (2012)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Семаківцї (над Днїстром) ад Городенка.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Семаківцях, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою

1. Член дирекциї виступив: дотепеpішний настоятель заряду о. Яків Сербиньский.

2. Член дирекциї вибраний: Володислав Добруцкий, управитель школи в Семаківцях, яко настоятель заряду.

Дата вписy: 7 грудня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Коломия, дня 7 грудня 1912.

Ч. сп. Фірм. 475/12 Стов. II. 133 (2014)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

При фірмі: Спілка господарско-кредитова „Народний Дім", стоваришене з обмеженою порукою в Кулачківцях.

1. Член дирекциї виступив: п. Іван Матейчук.

2 Член дирекциї вибраний: п. Николай Гарасимчук, господар з Кулачковець.

Дата вписy: 9 падолиста 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Коломия, дня 9 падолиста 1912.

Ч. сп. Фірм. 564/12 Стов. II. 135 (1863)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Виноград.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Винограді, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

1. Член дирекциї виступив: Іван Сваричевский.

2. Член дирекциї вибраний: Лесь Сенюк, господар в Остріцях.

Дата вписy: 30 грудня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.
Коломия, дня 30 грудня 1912.

Ч. сп. Фірм. 1185/12 Стов. II 388 (1923)

Оповіщене.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских, що на загальних зборах Товариства „Гаразд", господарско-торговельного стоваришеня зареєстрованого з обмеженою порукою в Козівцї", дня 25 грудня 1912 в місце уступивших Дмитра Олійника, Гринька Зварича і Гринька Бунта вибрано на членів управи Михайла Саґаля яко справника, Петра Яськів яко касиєра і Миколу Дацика яко книговодця.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Тернопіль, дня 2 січня 1913.

L. cz. Firm. 775/12 C I. 68 (1976)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Francuskie karpackie Towarzystwo naftowe, spółka z ogran. poręką w Drohobyczu, — po niemiecku: Französische Karpaten-Naphta Gesellschaft, Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Forma spółki: Kontrakt z daty: Drohobycz 28 października 1912 Lr. 5464.

Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie terenów naftowych, udziałów brutto, zakładanie szybów naftowych i wiercenia takowych, objęcie w przedsiębiorstwo szybów do wiercenia lub pompowania i wogóle do przedsięwzięcia wszelkich kroków w zakres górnictwa wchodzących.

Kapitał zakładowy: 100.000 kor. w gotówce złożony.

Upoważniony do zastępstwa: Maurice Guenot właściciel kopalń w Tustanowicach.

Pod firmy: pod brzmieniem firmy podpisuje zawiadowca.

Data wpisu: 9 stycznia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy. Oddział II.
Sambor, dnia 6 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 30/13 Stow. VII. 83 (1974)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 20 stycznia 1913 wpisano do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Związek majstrów krawieckich, stow. zarej. z ogran. poręką w Przemyślu", że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia odbytem 15 stycznia 1913 uchwalono przyjęcie nowego statutu w miejsce dotychczas obowiązującego; zaś na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków 30go grudnia 1912 wybrano Wincentego Zagórskiego i Ludwika Płoszczaka w miejsce ustępujących: Bernarda Sticha i Stanisława Dąbrowskiego — członkami zarządu.

Przemyśl, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. Firm. 527/12 Sp. 49, 50 (1661)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Grybów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Grybowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Na nadzwyczajnem zgromadzeniu 17 listopada 1912 uchwalono zmianę §§ 24, 37 e, 38, 49, 54 i 57 a, które nie są zmianami istotnemi.

Data wpisu: 8 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 28/13 Rg. A. 12 (1916)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. należy wykreślić:

Siedziba firmy: Gorlice.

Brzmienie firmy: Dzierżawa propinacyi i hurtowna sprzedaż spirytusu Małka Landau i Rubin Türk w Gorlicach.

Dzień wpisu: 5 lutego 1913.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 1 lutego 1913.

L. cz. Firm. 24/13 Poj. I. 76 (1814)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru Oddział Poj. I. 76 należy wykreślić:

Siedziba firmy: Kombornia.

Brzmienie firmy: „Browar piwny w Kombornia".

Dzień wpisu: 29 stycznia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 25 stycznia 1913.

Kuratele.

L. cz. P. 94/12 (7) (2087)

Edykt

Za marnotrawcę uznano Mikołaja Zawadzkiego w Dublanach.

Kuratorem jego ustanowiono Andrzeja Zawadzkiego syna Sebastyana, rolnika w Dublanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łaka, dnia 26 stycznia 1913.

L. cz P. 2/13 (1) (2085)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Michała Sydowego w Haliczanowie.

Kuratorem jego ustanowiono Hryńka Sidowego syna Fedka w Haliczanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Gródek Jagielloński, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. P. 141/12 (3) (1895)

E d y k t.

Wasyl Józków z Kropiwnika starego uznany został umysłowo chorym.

Kurator Hryń Józków z Kropiwnika starego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Podbuż, dnia 18 grudnia 1912.

L. cz. L. V. 97/12 P. V. 97/12 (1958)

E d y k t.

Za umysłowo niedołężnego uznano Łucia Gadia w Zameczku.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Gadio w Zameczku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Żółkiew, dnia 24 października 1912.

L. cz. P. VI. 1/13 (1766)

Za marnotrawnego uznano Kościa Fodirczyka w Dolinie.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Spasiuka w Dolinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Czortków, dnia 12 stycznia 1913.

L. cz. P. 145/12 (1782)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Jaćka Kałandiuka z Rumna.

Kuratorem jego ustanowiono Hryńka Hołodowskiego z Rumna.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Komarno, dnia 24 września 1912.

L. cz. P. 5/13 (7) (1784)

E d y k t.

Za głupowatą uznano Reginę Suchanik w Rybny.

Kuratorem jej ustanowiono Pawła Suchanika w Rybny.

C. k. Sąd powiatywy, Oddział I.

Liszki, dnia 18 stycznia 1913.

L. cz. P. 1/13 (2) (1830)

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Annę Pożodiuk, żonę Iwana w Kosmaczu.

Kuratorem jej ustanowiono Jurę Hryhorczuka Fedora w Kosmaczu

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jabłonów, dnia 30 stycznia 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

do l. 415/ ex 1913 (2094 2—2)

Ogłoszenie licytacyi.

(Montowanie mostu żelaznego).

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje publiczny przetarg na dostawę i montowanie żelaznej konstrukcyi mostowej z żelaza zlewnego Martina (Belki blaszane, odległe 4·600 m. wysokie 2·100) w kilometrze 47·681 linii kolej. Jarosław-Sokal ogólnej wagi około 42.000 kg.) wraz ze stalą i ołowiem) na miejscu dotychczasowej żelaznej konstrukcyi.

Dotyczące, przepisowo ostemplowane oferty, wygotowane na przeznaczonych na ten cel formularzach zawierające poszczególne ceny za 100 kg. rachunkowego ciężaru mają być zapieczętowane i przesłane najdalej do 10 marca 1913 do protokołu podawczego podpisanej Dyrekcyi z napisem: „Oferta na dostawę i montowanie żelaznej konstrukcyi blaszanej w km. 47·681 linii kolej. Jarosław-Sokal“.

Otwarcie ofert nastąpi 11 marca b. r. po 12 godzinie w południe w oddz. III.

Podstawę oferty tworzą:

Warunki ogólne dla rozdawnictwa i dostawy materyałów i inwentarza w Zarządzie c. k. kolei państw. wydanie z r. 1910.

Warunki szczegółowe dla dostawy i ustawiania żelaznych konstrukcyj mostowych i żelaznych poręczy (wydanie z roku 1910), jakoteż plany detailiczne w skali 1 : 15 wraz z obliczeniem statystycznem i obliczeniem ciężarów.

Termin ukończenia dostawy oznacza się na 28 tygodni.

Pouczenie o obowiązkach oferenta, względnie przedsiębiorcy przy rozdawnictwie dostaw i robót rządowych co do opłaty należytości stemplowych przejrzeć można w podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, gdzie też można otrzymać i formularze ofertowe.

Wadyum nie wymagane.

Kaucyę oznacza się na 5% od ogólnej sumy ofertowej jako porękę za dotrzymanie umowy.

Wyrobów pochodzenia zagranicznego nie uwzględnia się.

Równocześnie należy podać czy ubiegająca się Firma zechce nabyć obecnie istniejącą konstrukcyę żelazną i po jakiej cenie za 100 kg. rzeczywistej wagi.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Lwów, w lutym 1913.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 319/III. — 1912. (2095 2—2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie robót podtorowych i budynków z okazyi projektowanego rozszerzenia stacyi Mościska w km. 270·6—271·4 linii Rzeszów-Podwołoczyska.

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które mają być wykonane do 30 listopada 1913 należy wnosić na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty budowlane z okazyi rozszerzenia stacyi Mościska“ najdalej do 14 marca 1913, 12 godzina w południe w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też przysłać je pocztą, jako polecone przesyłki, tak, żeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Komisyjne otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którem mogą być obecni oferenci, nastąpi 15 marca 1913, o godzinie 12 południu.

Wadyum, które w razie przyjęcia oferty, służyć ma jako kaucya, wynosi 10.000 koron (dziesięć tysięcy koron), uiścić je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostaną w słowie do 8 kwietnia 1913 włącznie.

Ogólne i szczegółowe warunki wykonania robót budowlanych przeznaczonych do rozdania, jak również odnośne plany są wyłożone do przejrzenia w oddziale utrzymania i budowy kolei w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, Oddział III., II. piętro, gdzie również można otrzymać formularze na oferty z przynależnymi wykazami poszczególnych robót, jakoteż przepisy szczegółowe dla wnoszenia ofert.

Oferty wniesione nie na przepisanych furmularzach lub też nie odpowiadajace warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenia nie złożono wadyum, jak również oferty, któreby nadeszły po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia lub nie przyjęcia poszczególnych, lub też odrzucenia wszystkich nadeszłych ofert bez podania powodów.

Lwów, w lutym 1913.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.



Elegackie panie ubierają się
gustownie, używając tylko krojów

„FAVORIT"

do nabycia na każdą miarę, obecnie wyłącznie u

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

ZAPROSZENIE.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków podpisanego Towarzystwa odbędzie się dnia 2 marca b. r. o godzinie 3 po południu, a w razie niejawienia się kompletu, zgromadzenie z tym samym programem odbędzie się tego samego dnia o godzinie 8 wieczorem w lokalu Towarzystwa, na które się wszystkich P. T. członków zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1912.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wnioski tejże na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4 Zatwierdzenie wniosku Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
5. Wybór 7 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
6. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1913.
7. Zmiana statutu, a w szczególności §§ 2, 4, 7, 12, 13, 14, 58, 60, 68, 69 i 77.
8. Wybór nowej Dyrekcyi i zastępców.
9. Odczytanie protokołu i pisma lustratora „Powszechnego Związku" (z odbytej rewizyi dnia 17 lipca 1911).
10. Wnioski.

W Przemyślanach, dnia 16 lutego 1913.

RADA NADZORCZA
Towarzystwa wzajemnego kredytu w Przemyślanach.

Antschel Busker — Sekretarz. | **Mendel Adler** — Prezes.

OGŁOSZENIE.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Tow. Kasy pożyczkowej w Podhorodyszczu, stow. zar. z ogr. por. odbędzie się dnia 27 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Towarzystwa pod l. 167 w Podhorodyszczu z następującym Porządkiem dziennym:

I. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za czas od 7 listopada 1911 do 31 grudnia 1912.
II. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek tejże na udzielenie Dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutoryum z czynności i rachunków.
III. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wniosek tejże co do użycia czystego zysku.
IV. Wybór 2 członków Komisyi rewizyjnej na przeciąg jednego roku.
V Wnioski.

Zauważa się, że w razie braku kompletu wymaganego statutem odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 5 po południu ponowne zgromadzenie z powyższym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

Podhorodyszcze, dnia 12 lutego 1913.

ZA RADĘ NADZORCZĄ:

Pinkas Baum — Prezes. | **Jakób Mozes Rapp** — Sekretarz.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury".

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz hygienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałemi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkiemi możliwemi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska l. 3.

Spólnika

z kapitałem od K. 1000·— począwszy, poszukuję celem dalszego patentowania artykułu masowego, na który uzyskałem już patent w Austryi. Zgłoszenia: Poste-restante **„Patent 1000"** za okazaniem kwitu inseratowego, Lwów, Główna poczta.

WYSIEWKI

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Marya Białecka.
Kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecinny.
KALECZA 6.

Księgi doręczeń
Stanisław ABL
Lwów, Syktuska 3. Tel. 824.

Zmiana lokalu!

KOPERNICKI i Syn
optycy i mechanicy



przenieśli dnia 1 lutego 1913 swoją **pracownię i skład towarów optycznych i mechanicznych** do nowego sklepu przy ulicy **Hetmańskiej l. 10.**

(Obok Kawiarni Wiedeńskiej).

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

54 lat istnienia | **lat istnienia 54**

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

„Tygodnik Illustrowany" w r. 1913 zamieści najnowszą świetną powieść

Henryka Sienkiewicza p. t.
„Pod Dąbrowskim"
Z ilustracyami Wojciecha Kossaka

Władysława Reymonta p. t.
„Insurekcya"

Wacława Sieroszewskiego p. t
„Bieniowski"

Bolesława Prusa dwie ostatnie nowele
„Dziwni ludzie i „Nic nie ginie".

Premia Tygodnika:

Ciekawe powieści poświęcone najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym **12 dużych tomów rocznie.**

Cykl ilustracyi wielobarwnych.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:

kwartalnie	6·80 koron	z oprawą książek	8·30 koron
półrocznie	13·60 koron	„ „	16·60 koron
rocznie	27·20 koron	„ „	33·20 koron

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7·20 koron	z oprawą książek	8·70 koron
półrocznie	14·40 koron	„ „	17·40 koron
rocznie	28·80 koron	„ „	34·80 koron

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie, ulica Jagiellońska 3,
oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.
Numera okazowe bezpłatnie.

Dr. Stanisława Warmskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.

Do nabycia w biurze dzienników
Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Jagiellońska l. 3.

Cena 1 kor. | **Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.**

Kuryer kolejowy
Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska l. 3.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.